

Seria Na Skrzydłach Nadziei

SHOUD 4 – Z udziałem Adamusa, w przekazie Geoffreya Hoppe.

Prezentowany w Karmazynowym Kręgu 4 stycznia 2025

www.crimsoncircle.com

Jestem Kim Jestem, Adamusem z Suwerennej Domeny.

Witam wszystkich. Witamy w nowym roku. Ach! Rozumiem... (publiczność wiwatuje "Szczęśliwego Nowego Roku" i brzmia oklaski)

Ach! Co za grupa. Tylko Shaumbra! Tylko Shaumbra! Zróbmy kolejne ujęcie publiczności, zanim zgaśnie światło. O tak. Dlaczego nie spojrzysz na to od czasu do czasu za rok (śmiech) i nie zobaczysz, jaka jest różnica!

Tak więc, jest to wielki rok i prawdopodobnie ostatnio trochę naciskałem z Shaumbra, z wami wszystkimi, że musicie odpuścić sobie te problemy. To tylko historie, wiecie? Historie o twoim złym dzieciństwie, złym związku, czy cokolwiek to jest. Problemy, które możesz mieć z byciem ofiarą, cokolwiek to jest. Musimy usunąć ostatnie z nich, naprawdę, ponieważ od teraz rzeczy będą się toczyć tak szybko – mam na myśli, że nawet jeszcze nie widzieliście, tak szybko na planecie – i jest to po prostu tak żmudne, tak bolesne jest noszenie tych wszystkich problemów. Czy moglibyśmy zabić ten monitor, proszę? Nie zabić, ale wyłączyć (Adamus chichocze).

Nie możesz ich nosić ze sobą. Musisz pozwolić im odejść, a to jest całkiem proste. Wiem, że niektórzy się obrażają, kiedy to mówię, ale to całkiem proste. Po prostu dokonujecie wyboru: "Pozwolę temu wszystkiemu odejść". Kiedy to zrobisz, możesz poczuć, że wszystkie te aspekty pojawiają się i walczą z tobą w tej sprawie. Możesz poczuć rodzaj nawałnicy, gdy cały szlam wydostaje się z twojego systemu. Możesz zachorować na tydzień lub dwa. To jest w porządku, ponieważ musisz pozwolić tym rzeczom odejść.

Dokąd zmierzamy w naszej pracy, o czym będziecie mieli lepsze pojęcie, kiedy dzisiaj zajmiemy się merabą. Dokąd zmierzamy – a Cauldre beszta mnie za używanie słowa "praca". To praca, ale także masja. To prawdziwa pasja, która sprawia, że tu jesteś. Nazwiemy to pracą, ale to, po co tu teraz jesteśmy, jest bardzo ważne. To nie jest po prostu kolejny rodzaj przyjaznej grupy New Age, duchowej czy filozoficznej grupy studiującej. Jesteśmy tu z misją, żeby coś zrobić. To dlatego przyszliście tutaj w tym życiu, dlatego znieśliście wiele tego gówna. Ale teraz nadszedł czas, aby odpuścić. Będziecie musieli odpuścić, a my zajmiemy się tym więcej podczas dzisiejszej rozmowy. Szczęśliwego Nowego Roku wam wszystkim. Szczęśliwego Nowego Roku 2025. Udało się.

Gdzie jesteście

Zanim przejdziemy dalej, chcę, abyście wczuli się w siebie właśnie teraz, w tej chwili. Właśnie teraz, gdziekolwiek akurat jesteś w tej chwili Teraz. Po prostu wczuj się w to przez chwilę. Nie potrzebujesz wielu słów. Po prostu wczuj się w to.

(pauza)

Czasami wpadasz w kłopoty, ponieważ myślisz, że musisz wyrazić swoje uczucia słowami. Nie. Po prostu to poczuj.

(pauza)

Poczuj się komfortowo z samym uczuciem, bez tych wszystkich słów.

(pauza)

Chcę, żebyś wczuł się w siebie za rok. Nowym Roku 2026, za rok. Nie chodzi o to, by próbować stworzyć jakiś mentalny obraz. Poczucie siebie.

(pauza)

I pozwólcie tej jaźni być tu i z tobą, właśnie teraz, w 2026 roku. Dobra wiadomość jest taka, że udało wam się (Adamus chichocze), a za rok i wszystko będzie zupełnie inne. Wczujcie się w to.

(pauza)

Kuthumi powiedział kilka lat temu: "Jesteś już zrealizowany. Dopiero teraz doświadczasz, jak się tam dostałeś". W pewnym sensie jesteś już w 2026 roku, a teraz, czego doświadczysz w tym roku, aby się tam dostać? Czym będziesz się wyróżniać? Wczujcie się w to przez chwilę.

(pauza)

A teraz wczujcie się w to, o czym mówiliśmy wcześniej, w sobie, w swoją magię dzieciństwa (odnosząc się do *DreamWalk for Childhood Magic*). Siebie, kiedy miałeś może trzy lata, kiedy po raz pierwszy zdałeś sobie sprawę z Nowego Roku, kiedy byłeś jak małe dziecko z szeroko otwartymi oczami. To tak, jakbyś właśnie wrócił z Bożego Narodzenia, a teraz wszyscy świętują Nowy Rok. A wy pytacie: "Co to jest nowy rok? Co to takiego? Jest coś w rodzaju pięknej niewinności w tym: "Który to jest rok?"

Wczuj się w to, w tę część siebie, która była absolutnie magiczna. Nie miałeś tych wszystkich filtrów i ekranów, które blokowały magię dzieciństwa.

Wiem, że niektórzy z was mówią: "Cóż, nic z tego nie pamiętam". Gówno prawda. (Adamus chichocze). Pamiętacie. To było tam. Po prostu to zablokowałeś. Ale to jest piękne wspomnienie, a ty go nie wymyślasz. To jest druga rzecz, którą robimy, to: "Och, ja to tylko zmyślam". Nie, nie zmyślasz. Jako małe dziecko każdy z was przybył na tę planetę przynosząc wielkie dary swoimi zdolnościami do łączenia się z innymi wymiarami. Wczujcie się w to, to małe dziecko w wieku może dwóch, trzech, może czterech lat. Niektórzy z was uczą się powoli, 14, 15 lat (śmiech). Ale wczujcie się w tę magię.

(pauza)

To był prawie – no, nie prawie – to był bardziej realny świat niż prawdziwy świat. Uczylście się przystosowywać do świata mentalnego, świata linearnego. Twoja dziecięca magia, to było prawdziwe. Rozmawianie z istotami, które były bardzo, bardzo realne. Wróćmy do tego teraz, właśnie teraz, gdy zaczynamy rok 2025, gdy łączymy się z nadchodzącym rokiem. To wraca, ta zdolność do łączenia się z tym i nie "zmyślania tego". To bardzo realne.

I może tym razem nie są to jednorożce. Może nie są to małe figurki elfów, ale świat poza nimi. Światy, które są bardzo, bardzo realne. Bardzo realne. Będziemy o tym mówić więcej, ale jest w tym pewna poetycka część: "Ja jako magiczna istota". Jest to bardzo poetyckie, bardzo twórcze, bardzo piękne, ale jest też częścią fizyki. Teraz tylko dotykają tego, alternatywnych rzeczywistości, które istnieją poza tym. Na razie jest to teoria, ale dzięki studiom fizyki kwantowej dowiedzą się, że jest to potencjalnie bardzo realne. Alternatywne rzeczywistości, które istnieją, ale nigdy nie są sobie bliskie.

I dokąd zmierzamy, wy *jesteście* tego świadomi. Jesteście świadomi siebie w innych rzeczywistościach, a jednym z najlepszych przykładów jest to, że wasze sny się nasilają. Otrzymuję wiele skarg. Wiecie, mam skrzynkę z skargami. (kilka chichotów) Tak. Dawno do niej nie zaglądałam (chichocze), bo zawsze jest pełna. Mógłbym opróżnić ją dziś wieczorem, a do rana byłby pełna. Ale nie, jedną z tych rzeczy jest: "Adamusie, skąd te wszystkie sny? Skąd to wszystko tak intensywne – nie mogę spać przez całą noc". Przechodzisz przez cykle snów. A przechodzenie przez te cykle snów, to jest wszystko, począwszy od śnienia o waszych poprzednich wcieleniach, a skończywszy na tym, że wasze poprzednie wcielenia faktycznie przechodzą przez swoje Urzeczywistnienie; Postrzegasz to jako historię, ich historię i marzysz o tym. Problem polega na tym, że twój umysł w tej chwili nadal interpretuje symbole w dziwny sposób, ale ty śnisz. To się przebija. Doświadczacie – a może lepszym słowem jest obserwacja – obserwowanie tego, co dzieje się z waszymi przeszłymi wcieleniami.

Przechodźcie teraz w inne stany snu, w których łączycie się z alternatywnymi rzeczywistościami, które tam są. Wiele z nich naprawdę nie jest tak ważnych. Nie czepiajcie się temu całkowicie, ponieważ możecie mieć tysiąc lub więcej alternatywnych rzeczywistości, a wiele z nich jest po prostu bardzo drugorzędnych.

Ale ważne jest, aby zrozumieć, że one się dzieją i że mogą być również połączone, a wy możecie być w tym / o czym mówiliśmy przez długi czas.

Niektóre z alternatywnych rzeczywistości są bardzo piękne i potencjalnie bardzo ważne, ponieważ, widzicie, jesteście na pewnym torze, na pewnej ścieżce, myśląc, że nic nie może się zmienić. Myślenie, że w miarę upływu czasu będziesz wprowadzać drobne ulepszenia. Podczas gdy istnieje alternatywna rzeczywistość – można by niemal powiedzieć, że jest to stan snu, ale jest on o wiele bardziej realny niż sen – alternatywna rzeczywistość, w której rzeczywiście istniejemy, gdzie występują magiczne rezultaty. A ja mówię "magia", no wiesz, w przeciwnym razie to jest fizyka kwantowa, rzeczywistość, do której masz dostęp, to jesteś ty – to nie jest ktoś inny, to nie tylko twoja dusza opowiada więcej historii, ale to ty. I wyobraź sobie, że możesz się z tym połączyć i żyć tym. To znaczy, żyć w tym. Nie jesteś już tylko uwięziony w jednym wymiarze.

Wszystko opiera się na świetle. Wszystko jest w tych rzeczywistościach opartych na świetle i to jest właśnie powód. Pamiętacie jak Jami mówił w Metafizyce Merlina, kiedy mówił o roku 2044, pochodzącym stamtąd, ale mówiącym o tym, co się stanie za siedem, osiem lat. Po tych sesjach Cauldre roześmiał się, zbeształ mnie i powiedział: "Ech, co za bajka, że to wszystko wydarzy się w ciągu kilku krótkich lat i cały świat się zmieni". Właściwie może, ponieważ istnieją już alternatywne rzeczywistości, które są na tej ścieżce. Wszystko, czego potrzeba to światło. Otóż to. Wszystko czego potrzeba, to światło. Światło, oczywiście, to wyobraźnia, a niesamowite rzeczy można zrobić za pomocą światła.

Nauka dopiero teraz nieco, nieznacznie zaczyna to rozumieć, ale przed nią jeszcze długa droga. Oni naprawdę muszą dostroić się do naszych Shoudów i do naszych warsztatów. Moglibyśmy dać im szybką ścieżkę. Robimy to zarówno z poetyckiego punktu widzenia, jak i z punktu widzenia opowiadania historii, ale jest to również w dużej mierze fizyka kwantowa, to, co robimy tutaj. Fizyka kwantowa. Wszyscy jesteście doktorami fizyki, bo wchodzimy w zupełnie nowe miejsca.

A więc idziemy dalej.

To bardzo ważne w tym roku, aby puścić to gównem i będę do was dzwonił w tej sprawie, jeśli to zobaczę. Dlaczego się tego trzymasz? "Nie trzymam się tego. Po prostu nie chce mnie puścić. Goni mnie dookoła. Nie, nie. Trzymasz się tego. Zamierzam do ciebie zadzwonić w tej sprawie. Pamiętacie, kiedyś robiłem to z makyo. Większość makyo zniknęła, ale ty nadal ciągniesz za sobą różne rzeczy. Nie jesteś jego właścicielem. To tylko historie, a ty możesz je zmienić i możesz puścić to gównem. A jeśli myślisz, że nie możesz, to cię przerasta, musisz zadać sobie pytanie, dlaczego pozwalasz, aby to nadal odgrywało rolę w twoim życiu? Na pewno coś z tego czerpiesz.

W tym roku mamy zdecydowanie za dużo pracy do wykonania i potrzeba do tego bardzo oddanej grupy, takiej jak Wy. Zauważ, że są ludzie, którzy wchodzą i wychodzą z Karmazynowego Kręgu. Wiesz, są przyciągane przez światło, przychodzą i mówią: "Uuu". To nie jest dla nich, ponieważ nie robimy wielu rzeczy związanych z kumbaya, przechodzimy od razu do programu. I dlatego tu jesteś, i to jest tak ważne właśnie teraz.

Dwa wielkie przełomy w tym roku

Rok 2025. Będzie wiele przełomów w nauce, fizyce i prawie we wszystkim innym. Opowiem o tym więcej w *ProGnost*, ale są dwie główne rzeczy, na które warto zwrócić uwagę w 2025 roku. Niekoniecznie znajdą się one na pierwszych stronach *gazet Wall Street Journal*, ale i tak się zdarzają. Być może będziesz musiał zagłębić się w czasopiśmie techniczne lub coś w tym rodzaju, gdyż nadchodzą dwa *ogromne* przełomy.

Pierwszy z nich dotyczy energii. Energia. W tym roku nastąpi duży przełom w zakresie darmowej energii. I, wiecie, to jest – Cauldre i dr Doug rozmawiali o tym przez telefon któregoś dnia – to dobra wiadomość. Darmowa energia. Czy możesz sobie wyobrazić? Twój samochód, którego nigdy nie musisz go podłączać do ładowania ani tankować. To po prostu działa. To darmowa energia. Wiele problemów świata w tej chwili, innych niż religia, jest spowodowanych przez ropę naftową. Ale czy to nie zabawne, że epicentrum religii i ropy naftowej znajduje się mniej więcej w tym samym miejscu?

Tak wiele problemów świata ma swoje źródło właśnie w tym regionie i przez długi czas cała sprawa z ropą naftową, chęć upewnienia się, że twój kraj ma swoją część ropy. Spowodowało to wiele bitew, wiele wojen.

Czy możesz sobie wyobrazić darmową energię? Niekoniecznie będzie dostępna w 2025 roku, ale przełom w technologii już tam będzie.

Czy możesz sobie wyobrazić, jakie to uciążliwe? I wiem, że wszyscy krzyczą: "Wolność! Wolność!", ale poczekaj chwilę. W jakiej cenie? Czy świat jest gotowy na darmową energię? Czy świat jest naprawdę gotowy? Co się stanie ze wszystkimi stacjami benzynowymi i stacjami ładowania na całym świecie? "Co się stanie z tymi biednymi ludźmi? Może nie powinniśmy mieć energii, żebyśmy mogli utrzymać ich zatrudnienie". Nie. To jest głupie myślenie. (kilka chichotów) Znajdziemy dla nich coś innego do roboty.

Ale co by było, gdyby ta darmowa energia była dostępna, powiedzmy, w ciągu najbliższych trzech lub czterech lat? Całkowicie darmowa energia. Co dzieje się z dużymi firmami, które na nim polegają? Co dzieje się z rządami, które używają go do kontroli? Co dzieje się z pierwszą osobą, która mówi: "Huh, darmowa energia. Zamierzam użyć mojej darmowej energii, aby ukraść twoją wolną energię." I to jest pierwsza rzecz, która się wydarzy, ponieważ to jest coś w rodzaju: "Muszę – energia nie jest wystarczająco dobra i fakt, że jest darmowa i nie zanieczyszcza – ale muszę wziąć twoją, twoją i twoją, ponieważ chcę..." – no cóż, nie ja (Adamus chichocze), ale ktoś powie: "Hej, chcę tej mocy i chcę mieć kontrolę. Zamierzam zarządzać tą sprawą darmowej energii". Więc możesz sobie wyobrazić. Ale ten przełom – jeśli się w to wczujecie – prawdziwej darmowej energii na planecie jest właśnie tutaj. To jedna z tych zapierających dech w piersiach rzeczy, które zmieniają wszystko.

Druga rzecz, która może zabrzmieć nudno, technicznie, ale jest ogromna i wiąże się z darmową energią. Obliczenia kwantowe. W tej chwili masz system, który jest dość wyrafinowany z twoimi chipami i tranzystorami, a ile miliardów tranzystorów możesz umieścić na małym chipie? W pewnym sensie zbliżamy się do końca możliwości dodawania kolejnych tranzystorów do chipa. To znaczy, wykonali świetną robotę, ale w pewnym momencie, wiesz, ile jeszcze możesz dodać?

To, co się teraz dzieje, to przełom w komputerach kwantowych. Obliczenia kwantowe nie opierają się na chipach i tranzystorach. Niekoniecznie opierają się na dużej ilości energii elektrycznej lub mocy. Można by niemal przyrównać obliczenia kwantowe do czegoś w rodzaju działania umysłu, ale o wiele bardziej wydajnego i o wiele mniej złożonego. Działa na własną rękę. Nie potrzebuje ogromnych ilości energii, aby go napędzać.

Tam, dokąd zmierza teraz planeta ze sztuczną inteligencją, wszystko, co znajduje się pod tym parasolem sztucznej inteligencji, wymaga ogromnych ilości technologii obliczeniowej, mocy obliczeniowej. Ogromnych ilości. Za pomocą sztucznej inteligencji można zrobić wielkie rzeczy, ale jest to duży konsument energii, mam na myśli energię energetyczną. To świetny konsument po prostu ogromnej ilości przetwarzania, które ma miejsce.

To, co dzieje się teraz w tym roku, jest przełomem w obliczeniach kwantowych. Nie potrzeba całej tej ropy, aby wytworzyć energię elektryczną do jej uruchomienia. Jest to jeden z problemów, na które natknął się Bitcoin. To pochłania energię, a oni muszą teraz znajdować coraz więcej zasobów, aby napędzać te serwery, te farmy, na których przetwarzają wszystkie te informacje. Za każdym razem, gdy grasz ze sztuczną inteligencją, zużywa to ogromną ilość energii. A to, co się teraz dzieje, to nadejście komputerów kwantowych, zupełnie innej technologii, zupełnie innego paradygmatu, który będzie mniej więcej – i Cauldre sprawdza mnie dwukrotnie. On jest świetnym weryfikatorem faktów (Adamus chichocze) – będzie to około milion razy szybsze i bardziej wydajne niż wasze obecne chipy i tranzystory, jeśli możecie to sobie wyobrazić.

W tej chwili sprawy toczą się naprawdę szybko. Istnieją procesory, które są w stanie przetworzyć biliony i biliony bitów i bajtów danych w ułamku sekundy. Ale wyobraź sobie, że działasz milion razy szybciej dzięki komputerom kwantowym? To wykracza poza to, co umysł jest w stanie pojąć.

Te dwie rzeczy wydarzą się w tym roku – przełomy, może nie ich realizacja – i to będzie miało dramatyczny wpływ na tę planetę i dramatyczny wpływ na, no cóż, te kilka następnych lat. I potencjalnie dramatyczny wpływ na cały scenariusz nakreślony przez Jamiego, który wydaje się być swego rodzaju mrzonką. Wiecie, przynajmniej jeśli nie macie wielkiej wyobraźni – Cauldre (kilka chichotów) – to wydaje się być wielką mrzonką: "Jak to się w ogóle może wydarzyć, utopia i co jeszcze?" Może, ponieważ w samym jądrze tego wszystkiego – poza komputerami kwantowymi, poza przełomem energetycznym – znajduje się jedna bardzo, bardzo podstawowa substancja, której jeszcze nie rozgryźli i jest nią światło. To światło ma ogromny wpływ na zdolność do dokonywania tych przełomów. I właśnie dlatego tu jesteś.

Można powiedzieć, że jesteście tymi, którzy znajdują darmową energię, ponieważ to jest wasze światło, to wasze promieniowanie wpływa na ludzi, którzy nad nim pracują w laboratoriach. Większość z nich nie ma wielkiej

wyobraźni. Cały sens nauki, poza próbami replikowania rzeczy, celem nauki jest również unieważnianie rzeczy. Nauka jest tak skonstruowana, aby celowo unieważniać samą siebie poprzez ciągłe kwestionowanie samej siebie. To dobrze, ponieważ mówi ona: "Będziemy wracać do tego raz za razem, ponownie testować, próbować ponownie zweryfikować: 'Czy to jest rzeczywista koncepcja?'" W fizyce są świetne koncepcje, które zostały obalone, dzięki Bogu. W tamtym czasie były one odpowiednie, ale teraz już niekoniecznie.

Tak więc, wszystko to zmienia się bardzo, bardzo szybko, jeśli tego nie zauważyłeś. Czy ktoś tego nie zauważa (Adamus chichocze) tego wszystkiego? Mówisz, że jedyną rzeczą, która się nie zmienia, jest twoje życie osobiste. Ale to też się zmienia. Wystarczy się temu przyrzec.

Tak więc, wszystkie te zmiany zachodzą teraz na planecie i dlatego mówię, że idąc naprzód stąd, przykro mi, ale będę musiał przestać być miłym facetem tutaj (kilka chichotów, a Linda śmieje się głośno) i zadzwonić do was w tej sprawie. Już go nie potrzebujesz.

Dług

Niedawno wydaliśmy audycję z serii Pauza Mistrza "*Jestem wolny od długu*". To było jakby w ostatniej chwili. Jak głosi historia, siedziałem w mojej bibliotece, która jest o wiele, wiele, wiele przyjemniejsza niż ta (patrząc na obraz z tyłu sceny). Dużo większa. O mój Boże, wszędzie jest jedzenie, ludzie na mnie czekają, wino i wszystko inne. (kilka chichotów). Pewnego wieczoru siedziałem w swojej bibliotece i zastanawiałem się: "O co chodzi z tą Shaumbrą? Są tu pewne blokady. Są rzeczy, które nas powstrzymują". To znaczy, czuję twoją ekscytację chęci pójścia naprzód, ale – *ach!* – a następnego dnia: "*Ugh!* Mam te wszystkie problemy, Adamusie". *Pffff!*

Więc, to jest tak, jak zdałem sobie sprawę jaki to dług. Dług, i to nie tylko dług finansowy. W rzeczywistości dług finansowy jest wynikiem innych długów. Dług finansowy jest podobny do tego, czym są bóle w twoim ciele. Bóle są tylko odzwierciedleniem braku równowagi. Chodzi mi o to, że to nie są tylko bóle – twoje kolana są w złym stanie – to ci coś mówi. Jest coś jeszcze, co jest niezrównoważone. Ból jest ostatnią rzeczą na szali, ostatnią rzeczą, która się pojawia. Pojawia się w twoim ciele. Dług finansowy nie wynika z tego, że jesteś finansowo – och, chciałem powiedzieć "głupi", ale Cauldre nie pozwolił mi powiedzieć "głupi". Więc powiem, że nie dlatego, że jesteś niedojrzały finansowo. Dzieje się tak dlatego, że wszystkie inne twoje długi, wszystkie inne nierównowagi w końcu objawiają się w twoich finansach. To naprawdę proste, Energia zerojedynkowa trafia to do twoich finansów.

Tak więc wielu z was jest niechętnych pieniądзом i biznesowi, i "wszystko jest złe". Pogódź się z tym. To stary duchowy dług, który wciąż nosisz w sobie. Nauczyciście się tego i prawdopodobnie nauczaliście tego w kościołach. W tamtym czasie było to dla nich bardzo wygodne, ponieważ, wiecie, "wszyscy powinniście być biedni. Daj nam swoje pieniądze". Bądźcie biedni. Tego chce Bóg, a pieniądze są złe". Chodzi mi o to, że wystarczy spojrzeć na całe zło, które spowodowały pieniądze. I dałeś się w to nabrać. Co gorsza, głosiłeś to, a teraz czujesz, że masz w sobie ten dług: "O rany, dałem się nabrać na to gównno, a potem głosiłem to gównno, a teraz jem to gównno!" (kilka chichotów) Odpuść sobie! To tylko dług. Oto, jak to brzmi, kiedy słyszę, jak ty lub inni o tym mówią – "Pieniądze są złem. Jest złe. To jest złe, i wielkie biznesy i spiski" – to jest dokładnie tak, jakbyś powiedział: "Energia jest zła i jest zła". Ta sama różnica. Pieniądze to tylko energia. Pieniądze są niczym. To kartka papieru. Teraz to nawet nie to. To kawałek plastiku. To transakcja online. To nic innego jak energia.

Więc pogódź się z całym tym faktem. Niech ten dług odejdzie. Nosisz to ze sobą w stylu: "Muszę to nosić na swoich barkach, ponieważ, no wiesz, nie mogę znaleźć Boga, jeśli mam pieniądze". Nie, Bóg kocha pieniądze. Chodzi mi o to, że Bóg wynalazł pieniądze, więc On je kocha. I dług trwa nadal.

LINDA: Czyj Bóg?

ADAMUS: Jesteś Bogiem (Linda chichocze) i Bóg kocha pieniądze (więcej chichotów), więc przestańcie przeciwstawiać się Bogu! (Adamus chichocze)

Są też inne długi. Macie długi w związkach, długi rodzinne, wszelkiego rodzaju długi, a kiedy siedziałem w mojej bibliotece, patrzyłem na nią i mówiłem: "Co powstrzymuje Shaumbrę?"

Chodzi mi o to, że mieli najwspanialszych nauczycieli (chichocze) – Wzniesionych Mistrzów – czegoś więcej moglibyście chcieć?" A potem zdałem sobie sprawę z długu. Wtedy szybko zadzwoniłem do Cauldre'a i powiedziałem: "Wejdźmy w to. Zrobimy małą sesję. Zadzwonił do personelu i oni wszyscy dotarli tutaj, a teraz wy macie audycję „Jestem Wolny od Długów” ([tutaj](#)).

Nie możesz więc – tak, możesz nie chcieć wchodzić w ten następny rok, ani w żaden z kolejnych lat z długami. Rodzina, związek, dług duchowy. Duchowy dług jest ogromny z powodu wszystkich rzeczy, których się nauczyłeś i wszystkich rzeczy, których nauczałeś. To się w pewnym sensie sumuje i trudno jest pozbyć się niektórych starych systemów wierzeń i niektórych uczuć winy, które mówiłeś ludziom, aby pozbyli się swoich pieniędzy. Daj to tobie, a nie kościołowi. Pozwól temu wszystkiemu odejść. Nie potrzebujesz wielkiej ceremonii. Nie musisz się nad tym zastanawiać dniami, miesiącami czy latami. "Jestem wolny od długów. Pozwoliłem, aby wszystkie te rzeczy zniknęły z mojego życia". Jest w tym piękna meraba. Jeśli nie chcesz kupować produktu, to w porządku. Po prostu pozwól mu odejść. Dług to duży problem. Dług tworzy więcej długu, jak powiedzieli wcześniej Cauldre i Linda. Jest trochę jak własny potwór i po prostu tworzy coraz więcej. Wciąga cię w tę dziurę i tworzy coraz więcej długów. A ty naprawdę nie jesteś wtedy wolny.

Weźmy głęboki oddech teraz, na początku tego roku kalendarzowego i pozwólmy temu długowi odejść. I bardzo, bardzo wyraźne przypomnienie. Jeśli masz dług finansowy, to ostatecznie jest to energetyczna manifestacja innych form długu – związków, karmy, poprzednich wcieleń, przysięg i ślubów, które złożyłeś. Wielu z was, czarownice, złożyliście wiele przysięg i przysięg, a to są długi. To są długi. Myślisz, że masz dług do spłacenia wobec rodziców. Nie. Dług do spłacenia ludzkości. Nie. Wcale nie.

Weźmy teraz głęboki oddech i pozwólmy tym długom odejść. Stań się bankrutem, zbankrutowanym Shaumbrą (kilka chichotów i Adamus chichocze). Moralnie psychicznie. Po prostu pozwól mu odejść. A co się teraz dzieje, energia jest wolna. Może powrócić do Dviru, neutralnego stanu, i służyć sobie teraz jako Mistrzowi, a nie jako zadłużony człowiek. To trudna sprawa. Dług obejmuje również takie rzeczy, jak poczucie winy i wstydu, o których mówiliśmy.

Weźmy głęboki oddech. Czy jesteś gotów uwolnić się od wszystkich swoich długów? (ktoś krzyczy: "Tak!") Dobrze. To był jeden (śmiech). Och, kolejny online! Prawie się za tobą tęskniłem. Mamy dwóch! Mamy dwóch. To tak proste, jak zrobienie tego gdy mówisz: "Jestem wolny od długów".

To, co się dzieje, to to, że energie zaczynają się zmieniać, dostrajając by ponownie wam służyć. Czasami wymaga to wyfukania wielu rzeczy z twojego ciała fizycznego i umysłu. Może to nie być szczególnie wygodne przez bardzo krótki okres czasu, ale przynajmniej pozwalasz temu odejść. Pozbywasz się całego tego długu, abyś mógł naprawdę być drzewem.

Posunąłem się tak daleko w Pauzie Mistrza *Jestem Wolny od Długów*, aby powiedzieć, że jeśli masz dług finansowy, masz dużo długów, nie wyjdiesz z niego łatwo. Chodzi mi o to, że trudno się z tego wydostać. Masz dwadzieścia, pięćdziesiąt, sto tysięcy dolarów długu, a potem będziesz miał jeszcze więcej długów. A to – Cauldre zamierza się wtrącić – niekoniecznie jest to rekomendacja Karmazynowego Kręgu czy osobiście Cauldre'a. (więcej chichotów) Ale biorąc to pod uwagę ...

LINDA: Tylko dla rozrywki, prawda?

ADAMUS: Nie, to nie jest rozrywka. Jeśli jesteś w takim zadłużeniu, złóż wniosek o bankructwo. Skończ z tym. To nie jest bycie nieodpowiedzialnym. W rzeczywistości jest to bycie bardzo odpowiedzialnym wobec siebie, chyba że od razu wrócisz i znowu się zadłużysz. To jednorazowe i gotowe. Pozbądź się tego długu od razu.

LINDA: Wow.

ADAMUS: Mówię poważnie. Nie rób tego ponownie, bo będę musiał przyjść i odbyć z tobą wielką rozmowę. Ale pozbądź się długu. W przeciwnym razie to tak, jakbyś dźwigał ogromny ciężar na swoich ramionach, a to wpłynie na twoje ciało. To będzie miało wpływ na wszystko. Pozbądź się długu.

Mamy więc dużo pracy do wykonania w tym roku.

LINDA: Uff !

ADAMUS: Dopiero zaczynamy. (Adamus chichocze). To dopiero 4 stycznia.

Radykalna wyobraźnia

Czeka nas więc dużo pracy. A teraz przejdę do tego, co powiedziałem podczas naszego ostatniego Shoudu, jak sądzę, lub Kihaka. Powiedziałem: "To będzie musiał być rok radykalnej wyobraźni". Radykalna wyobraźnia. Tak więc, gdy zapalają się światła, a Linda siedzi przy mikrofonie, porozmawiajmy o radykalnej wyobraźni. Idź po to, droga Linda.

LINDA: Iść po co?

ADAMUS: Po prostu zaczynasz grasować. (kilka chichotów) Przygotuj ten mikrofon. Radykalna wyobraźnia. Podaj mi przykład radykalnej wyobraźni w swoim życiu. Twój przykład. Nie stosuj tego do kogoś innego. Jaka jest twoja wersja radykalnej wyobraźni.

ALAYA: O rany! Ile masz czasu? (chichocze)

ADAMUS: Dwie minuty. Jeśli nie potrafisz podsumować nie jesteś Mistrzem.

ALAYA: (pauza) Wydestylowana, po prostu nadal widzę, czuję i doświadczam tylko radości i spokoju i...

ADAMUS: Ale zastanówmy się – w porządku – ale szczególnie w twoim życiu, jak docierasz z tego miejsca do tego miejsca w radykalnej wyobraźni? Co musisz sobie wyobrazić poza samą radością. I co musisz sobie wyobrazić?

ALAYA: Po prostu wyobrażam sobie światło jakie to ogarnia.

ADAMUS: W porządku.

ALAYA: Lekkość tego i uczucie bycia szczęśliwym i radosnym.

ADAMUS: Co trzeba puścić, żeby to mieć? Jakie zmiany muszą nastąpić?

ALAYA: No cóż, dług emocjonalny.

ADAMUS: W porządku.

ALAYA: Dług w związku.

ADAMUS: Zgadza się.

ALAYA: (milczy) Tak, puszczając to. Dług, poczucie winy i wstydu.

ADAMUS: Czy możesz sobie wyobrazić, czy naprawdę możesz sobie wyobrazić radość na tym poziomie?

ALAYA: Na tym poziomie wstydu i poczucia winy i...

ADAMUS: Nie, nie, nie, nie. Na poziomie, o którym mówimy – w radykalnej wyobraźni. Czy możesz?

ALAYA: Czuję to. Tak. Czuję to. Mogę to sobie wyobrazić.

ADAMUS: Czuję, że naprawdę się skrucasz. Nie popadasz w radykalizm. Po prostu mówicie: "Okej, życie będzie dobre". Nie, mówię o radykalnym...

ALAYA: Radykalna.

ADAMUS: ... wyobraźnia.

ALAYA: Wyobraźnia. Radykał w innym wymiarze.

ADAMUS: W wielu różnych światach radykalny, tak.

ALAYA: W wielu różnych wymiarach, tak. A będąc Pracownikiem Sferycznym, z pewnością doświadczyłam wielu z tych różnych miejsc.

ADAMUS: Tak.

ALAYA: I oczywiście, wskakuję i wyskakuję z powodu tej grawitacji.

ADAMUS: Odrobina wyobraźni tego nie zrobi. Trochę wyobraźni w tym roku, wiecie, wygodna wyobraźnia.

ALAYA: Dobrze.

ADAMUS: "Czy nie byłoby miło mieć radość?" Nie, mówię o radykalnej wyobraźni.

ALAYA: Radykalnie! W porządku.

ADAMUS: Radykalnie.

ALAYA: Radykalnie.

ADAMUS: Tam, gdzie prawie nie jesteś w stanie sobie nawet wyobrazić, to rodzaj wyobraźni. Ale możesz.

ALAYA: To tak, jakbym mogła – to jak dotykanie...

ADAMUS: Co robisz, żeby wyobrażać sobie rzeczy? Chodzi mi o to, czy leżysz w nocy w swoim łóżku?

ALAYA: Zazwyczaj o trzeciej nad ranem (chichocze).

ADAMUS: Racja, racja, racja. Tak, kiedy rozmawiamy ...

ALAYA: Wtedy jest naprawdę cicho i spokojnie.

ADAMUS: Ale, czy wyobrażasz sobie czy się martwisz?

ALAYA: Zazwyczaj budzę się zaniepokojona, a potem zaczynam oddychać i mówię: "Okej, poczekaj chwilę, to nie jest w porządku", wstaję i wracam do łóżka.

ADAMUS: I masz zmartwienie.

ALAYA: Nie. Nie, nie. Nie. Nie. Nie, wtedy założyłem coś wzięte od Kihaka.

ADAMUS: Co robisz w tym momencie – och, słuchasz mnie?

ALAYA: Tak!

ADAMUS: Tak, świetnie.

ALAYA: Tak!

ADAMUS: To jest radykalne.

ALAYA: Tak, Merlin jest świetny.

ADAMUS: Tak.

ALAYA: Tak (chichocze)

ADAMUS: Tak, tak. Co jeszcze? Cóż innego mogłoby się zdarzyć – jesteś w tym momencie, o trzeciej nad ranem. Jestem pewien, że niewielu z was wie, jak to jest.

ALAYA: O tak!

ADAMUS: O trzeciej nad ranem. Powinniśmy zorganizować klub dla Shaumbry o trzeciej nad ranem (pomruki porozumiewania z widowni).

ALAYA: Tak.

ADAMUS: Tak, tak.

ALAYA: Tak, na pewno moglibyśmy tam być.

ADAMUS: Ale wiesz, że ostatnią rzeczą, na jaką masz ochotę o trzeciej nad ranem, jest rozmowa z innymi Shaumbra. (chichoczą). O nie, to tylko ja.

ALAYA: Czasami tak robię, z Niemiec i z Nowej Zelandii (chichocze).

ADAMUS: Jak dojść do radykalnej wyobraźni?

ALAYA: Zaraz się o tym dowiem.

ADAMUS: Nie, pozwolisz na to.

ALAYA: Pozwolę na to. Zgadza się.

ADAMUS: To jest wrodzone.

ALAYA: Pozwolę na to. Hm.

ADAMUS: Kiedy leżysz tak o drugiej, trzeciej nad ranem i martwisz się o swoje finanse, ponieważ jesteś zadłużona (Adamus chichocze), wtedy próbujesz wymyślić swoją drogę do tego: "Wyobrażę sobie, że nie mam żadnych długów i że świat jest w porządku, i wszystko jest dobrze." To nie działa zbyt dobrze, ponieważ to wciąż pochodzi z umysłu.

ALAYA: Zgadza się.

ADAMUS: Bierzesz głęboki oddech i robisz coś w stylu "Uff" i bierzesz głęboki oddech: "Już mnie to nie obchodzi". A ty na to pozwalasz. A przyzwolenie oznacza po prostu otwarcie się. Otwieranie się. Nie próbujemy niczego kontrolować i to nie jest dyscyplina. Mówicie: "Nie mam nic do stracenia. Zamierzam przyzwolić na Wszystko Czym Jestem".

ALAYA: I wtedy zaczynam podróżować.

ADAMUS: Tak.

ALAYA: I wtedy zaczynam wyruszać w podróżniczą przygodę.

ADAMUS: Najlepszą pigułką nasenną...

ALAYA: Nie, nie, nie, nie, nie.

ADAMUS: ... jest przyzwolenie. Nie?, mówię, że najlepszą pigułką nasenną jest przyzwolenie, ponieważ nagle przyzwalasz, a następną rzeczą, którą wiesz, że jesteś głęboko śpiący i przechodzisz do tych innych wymiarów.

ALAYA: Zgadza się. Jeżdżę na tęczy.

ADAMUS: Jeździsz na tęczy. tak.

ALAYA: Jadę tęczą na Hawaje (chichocze)

ADAMUS: Nie zamierzam tolerować tylko czystej wyobraźni. To nie jest wystarczająco dobre.

ALAYA: Dobrze.

ADAMUS: To musi być radykalna wyobraźnia, kiedy idziemy naprzód.

ALAYA: Będąc jednak Pracownikiem Sferycznym wiem jakie to uczucie.

ADAMUS: Tak, zgadza się.

ALAYA: A teraz jest to kwestia odczuwania tego i bycia tym.

ADAMUS: To kwestia przyzwolenia na to.

ALAYA: Przyzwalając na to. Dziękuję. tak. Przyzwalając na to.

ADAMUS: Przyzwolenie. Twój umysł powiedziałby, że pozwalasz sobie na szaleństwo, ale umysł tak naprawdę tego nie rozumie. Pozwalacie sobie na to ze wszystkich poziomów radykalnej wyobraźni i na inne wymiary.

ALAYA: Czy to moje ciało też odchodzi, czy to bardziej moja wyobraźnia jest częścią mojego światła, które odchodzi?

ADAMUS: Czyżby?

ALAYA: Czyżby?

ADAMUS: Czyżby?

ALAYA: Czyżby?

ADAMUS: Kto jest pierwszy? (śmiech)

ALAYA: To jest radykalne.

ADAMUS: To jest radykalne.

ALAYA: To jest radykalne.

ADAMUS: Tak. tak. Czy twoje ciało tam jest? To radykalne. "Wezmę esencję tego" – to jest radykalne. To jest wychodzenie poza myślenie, wychodzenie poza zwykłą wyobraźnię. Normalna wyobraźnia jest naprawdę szara. Kiedy popadasz w radykalną wyobraźnię, przebijasz się przez te sfery i wchodzisz w coś, co jest bardzo, bardzo realne.

ALAYA: Ludzie dzwoniли do mnie i pytali: "Byłaś tutaj?" Nie, byłam – tak, ponieważ podróżowałem po tęczy.

ADAMUS: Tak.

ALAYA: A ja czuję, że tam jestem. To znaczy, czuję ...

ADAMUS: Co dzieje się ze światłem, kiedy zajmujesz się radykalną wyobraźnią? Jaki jest wpływ na światło?

ALAYA: Jest ogromny. Jest szybki. Jest jasno. To jest genialne.

ADAMUS: Tak.

ALAYA: To ekscytujące.

ADAMUS: To już nie jest ograniczone.

ALAYA: Nie.

ADAMUS: To już nie jest ograniczone. To już nie jest tylko niebieskie. W tym momencie radykalnej wyobraźni światło nie ma żadnej prędkości, ponieważ jest wszędzie. Nie musi podróżować z miejsca na miejsce. Nie musi przechodzić przez czas i przestrzeń. Jest już daleko poza czasem i przestrzenią. To dlatego odkrywają, że dwie cząstki w tej rzeczywistości, oddzielone, umieszczone w dużych odległościach od siebie, nadal komunikują się w czasie rzeczywistym. Nie ma upływu czasu. To samo jest ze światłem. Nie ma w tym prędkości, bo to po prostu jest wszystko i wszędzie.

ALAYA: Zgadza się.

ADAMUS: I wtedy naprawdę zaczynasz pojmować co światło może zrobić. Dziękuję.

ALAYA: Dziękuję.

ADAMUS: Tak. Następny proszę. To samo pytanie. Zdefiniuj radykalną wyobraźnię w swoim życiu. Co to oznacza? Jak to wygląda? Och! No to jedziemy. Dobrze. Andy, jak się masz?

ANDY: Czuję się świetnie.

ADAMUS: Dobrze, dobrze.

ANDY: Tak.

ADAMUS: Radykalna wyobraźnia.

ANDY: Mam z tym problem.

ADAMUS: Dlaczego?

ANDY: No cóż, kiedy wyobrażam sobie różne rzeczy, to one się wydarzają, co jest cudowne. (kilka chichotów)

ADAMUS: O rany, czy to zła wiadomość? (więcej chichotów)

ANDY: No cóż...

ADAMUS: Moglibyśmy ci w tym pomóc.

ANDY: No cóż, mówisz "radikalny".

ADAMUS: Tak.

ANDY: Wydaje mi się, że nie jestem wystarczająco radykalny. To jak, polecieć na Marsa czy coś w tym stylu?

ADAMUS: To jest radykalne?

ANDY: No cóż...

ADAMUS: Chodzi mi o to, że to tylko jeden przeskok, przeskok i skok. Mówię o *radikalnym*, Andy (Andy wzdycha) Daleko poza Marsem. Nawet nie w tym samym wymiarze co ten wszechświat. Nie ogranicza się do czasu i przestrzeni. To radykalne.

ANDY: No cóż, widzisz, teraz mówisz o snach i innych rzeczach.

ADAMUS: Zgadza się.

ANDY: Ale marzenia stają się trochę stare. Wiesz, ludzie podchodzą do mnie i pytają o różne rzeczy. To coś w stylu: "Nie wiem co ci powiedzieć".

ADAMUS: W twoich snach tak jest?

ANDY: Tak.

ADAMUS: Jak myślisz, co to oznacza?

ANDY: Może nadal pracuję w sferze czy coś w tym stylu. (Adamus chichocze). Ale to tak, jakby...

ADAMUS: Andy, zatrzymaj się na chwilę. Ludzie podchodzą do ciebie w twoich snach i proszą cię o radę. Kim oni są? Tobą!

ANDY: Tak.

ADAMUS: Twoje poprzednie wcielenia.

ANDY: Tak!

ADAMUS: Mówią: "Hej, Mistrzu z 2025 roku, potrzebuję tutaj trochę wsparcia."

ANDY: No cóż, w pewnym sensie...

ADAMUS: A potem ich zdmuchujesz?

ANDY: Tak.

ADAMUS: Mówisz: "Wynoś się stąd. Jestem zajęty".

ANDY: Tak!

ADAMUS: A oni cofają się o 500, 800 lat i mówią: "O rany, to było bezużyteczne. (kilka chichotów) Chodzi mi o to, że słyszałem, że moje przyszłe ja jest naprawdę mądre, upodmiotowione i w ogóle. I nawet nie chcą się mną przejmować.

ANDY: I tak jest.

ADAMUS: Czy możesz sobie wyobrazić jak się czują?

ANDY: Oni tak się zachowują. Myślą, że znam wszystkie odpowiedzi.

ADAMUS: Tak!

ANDY: No cóż, w pewnym sensie straciłem zainteresowanie. To tak, jakby, wiesz, cokolwiek chcą...

ADAMUS: Są jak małe dzieci, które przychodzą do ciebie, no wiesz, mówiąc: "Potrzebuję pomocy".

ANDY: Wiesz, wychowałem dzieci. Robiłem te wszystkie rzeczy. Skończyłem z tym.

ADAMUS: Ale wszystko, czego oni potrzebują, to prosta zachęta. Prosta i niewielka: "Wszystko jest dobrze w całym stworzeniu". To wszystko, co muszą usłyszeć! (więcej śmiechu) A potem wracają do poprzedniego życia: "Och! Wszystko jest super! Powiedziała mi o tym moja przyszła jaźń. A jeśli moja przyszła jaźń mi to powiedziała, to musi być prawda". Wszystko jest dobrze w całym stworzeniu (głęboki głos). Ty też musisz to tak powiedzieć. Nie możesz po prostu powiedzieć...

ANDY: Spraw, żeby ten głęboki głos ruszył.

ADAMUS: (głębokim głosem) Wszystko jest dobrze w całym stworzeniu.

ANDY: (naśladuje głos) Wszystko jest w porządku.

ADAMUS: A potem się zamykają! (kilka chichotów)

ANDY: W pewnym sensie je ignoruję. To tak, jakby ...

ADAMUS: Wiem!

ANDY:... Odejdź!

ADAMUS: Zgadza się (chichoczą).

ANDY: Skończę z nimi, wiesz? Śmiało, baw się dobrze!

ADAMUS: Czy nie mógłbyś po prostu wymyślić trzech linijek, których używasz, wiesz, kiedy przychodzą do ciebie. "Wszystko jest dobrze" jest całkiem niezłe. A drugą rzeczą jest: "Łukaszu, bądź światłem". (Andy chichocze) Nie rozumieją, co to znaczy, bo nie mają filmów.

ANDY: Zgadza się.

ADAMUS: Ale po prostu wymyśl parę, wiesz? Będą zachwyceni.

ANDY: W porządku.

ADAMUS: Jestem zachwycony!

ANDY: W porządku.

ADAMUS: Na tym głównie zbudowałem całą karierę! (śmiech) "Wszystko jest w porządku" (Adamus chichocze).

ANDY: Wydaje mi się, że po prostu straciłem zainteresowanie ...

ADAMUS: Tak, ale nadal nie odpowiedziałeś na moje pytanie. Radykalna wyobraźnia.

ANDY: Hm. Jestem całkiem zadowolony z tego, gdzie jestem, z tego, co robię.

ADAMUS: Nie chcesz być...

ANDY: Życie jest dobre.

ADAMUS: Nie chcesz popaść w radykalną wyobraźnię?

ANDY: Tak, ale... (wzdycha)

ADAMUS: To nie jest takie ważne.

ANDY: Nie!

ADAMUS: W porządku.

ANDY: Dobrze mi jest jak jest!

ADAMUS: W porządku.

ANDY: Czuję się tu dobrze.

ADAMUS: To znaczy, że twoje życie jest dobre i...

ANDY: Tak!

ADAMUS: ... Wszystkie twoje dzieci mają się dobrze. Chodzi mi o to, że twoje ...

ANDY: Cóż, w pewnym sensie.

ADAMUS: ... dzieci z poprzedniego życia i twoje dzieci z prawdziwego życia są w porządku.

ANDY: Cóż, przeważnie.

ADAMUS: Och, tak, więc nie jest to takie wspaniałe.

ANDY: Ech, tak, wiesz jak to jest.

ADAMUS: Ale po prostu, w porządku, wyobraźcie sobie teraz, że jedno z waszych poprzednich wcieleń przychodzi do was w środku nocy, a wy jesteście po prostu zirytowani, że was budzą.

ANDY: Tak (chichocze)

ADAMUS: A ono mówi: "Och, wielki Andy, jak mogę uzyskać radykalną wyobraźnię? Co muszę zrobić?"

ANDY: Wiesz, czasami mówię im, żeby po prostu mówili: "Och, chodźcie na Ziemię. Sami się tego nauczycie.

ADAMUS: No cóż, są na Ziemi w innym życiu. Oni już tu są.

ANDY: Tak.

ADAMUS: Oni myślą, że to jest do bani bardziej niż ty. (Andy chichocze) tak.

ANDY: Tak. I wtedy też było do bani.

ADAMUS: Wiem! Dlatego teraz przychodzą do was (wzdychają).

ANDY: W porządku, muszę wymyślić kilka kwestii.

ADAMUS: Tak. Ale co zamierzasz im powiedzieć o radykalnej wyobraźni?

ANDY: "Myśl nieszablonowo"?

ADAMUS: Ach! Ech.

ANDY: Wiem. Wiem.

ADAMUS: A co, w porządku. A może przeczytasz im moje opowiadanie "Kraina Błękitu"? I powiesz: "Żyjesz..."

ANDY: Ubrałem się dzisiaj na niebiesko.

ADAMUS: Wiem. Zauważyłem to. tak.

ANDY: Tak. tak.

ADAMUS: A więc opowiesz im historię Niebieskiej *Krainy*. A wy mówicie im: "Widzicie, zawsze ubierałem się na niebiesko i mieszkałem w niebieskim. Tak jak Ty, w kolorze niebieskim. A teraz wyobraź sobie, że coś jest poza błękitem. A oni powiedzą: "Nie wiem, jak to zrobić. Co masz na myśli? Wszystko co znam to kolor niebieski.

Mówisz: "Nie, tam jest coś poza niebieskim". No cóż, poprzednie życie powie: "Powiedziano mi, że to jest demon. To jest szatan gdzieś tam. Jest cały czerwony, a ja zostanę zjedzony żywcem. Zamierzam więc pozostać w niebieskim kolorze, ponieważ jest to bezpieczne". A potem co im powiesz?

ANDY: Będę się śmiać. (chichocze)

ADAMUS: Dobrze, dobrze! Tak, i wtedy pomyślą, że jesteś szatanem (śmiech).

ANDY: To może być problem!

ADAMUS: Dobrze, dobrze! Bądź. Bądź.

ANDY: Tak.

ADAMUS: Co zamierzasz im powiedzieć o kolorze niebieskim?

ANDY: "Och, jest tego o wiele więcej."

ADAMUS: Jest tego o wiele więcej.

ANDY: To tak jak z fizyką w szkole średniej. Zarysowują powierzchnię.

ADAMUS: Tak.

ANDY: To tak, jakby...

ADAMUS: Nic.

ANDY:... "Stary! Tracisz szerszy obraz".

ADAMUS: No właśnie. A potem powiedzą: "Och, ale nie, nie mam nic przeciwko niebieskiemu. W porządku. Dlaczego miałbym chcieć wyobrażać sobie coś innego? Niebieski jest całkiem fajny. Odebrałem to od – moje przyszłe życie w 2025 roku mówiło, że wszystko jest w porządku i nie muszę nic robić".

ANDY: (milczy przez chwilę) No cóż, jest w tym trochę prawdy!

ADAMUS: Wiem! Wiem. Mówią mi, żebym z tobą porozmawiał i zapytał: "Czy mógłbyś *coś wymyślić*?" Jak przejść do radykalnej wyobraźni?

ANDY: (wzdycha) Przypomina mi to dziwną piosenkę - "Wszystko co wiesz jest złe".

ADAMUS: Zgadza się. Czy mógłbyś zaśpiewać kilka taktów?

ANDY: Nie. Jestem teraz zbyt zdenerwowany.

ADAMUS: Tak, w porządku. Dobrze.

ANDY: Tak.

ADAMUS: W porządku.

ANDY: Ale to dobra piosenka.

ADAMUS: Przejdźmy więc do następnego pytania.

ANDY: W porządku.

ADAMUS: Jak myślisz, jaki wpływ na światło ma radykalna wyobraźnia, na twoje światło?

ANDY: Och! Och!

ADAMUS: Nie chciałem cię zaskoczyć.

ANDY: Tak, nie, to jest "wybuch!" (naśladuje eksplozję)

ADAMUS: Tak.

ANDY: Tak.

ADAMUS: A więc nie podoba ci się to "*bum bum!*"

ANDY: Tak, wiem.

ADAMUS: Tak, no cóż, widzisz?

ANDY: Ale to dla mnie.

ADAMUS: Zgadza się. Tak, ale to jest radykalne. Kiedy jesteś radykalną wyobraźnią, zmienia ona naturę twojego światła, twojej wyobraźni, ponieważ otwierasz się na nie.

ANDY: Tak.

ADAMUS: I tak jak w tej dziwnej piosence, no wiesz, zapomnij o wszystkim, co wiedziałeś. Zapomnij o wszystkim, w co wierzyłeś, ponieważ jest tego o wiele więcej.

ANDY: Och, to dobrze.

ADAMUS: Tak.

ANDY: Podoba mi się to.

ADAMUS: Użyj go gdy spotykasz swoje ...

ANDY: W porządku! Nic nie szkodzi!

ADAMUS: ... przeszłe wcielenia, które przychodzą, aby cię odwiedzić. Nie jest ci ich trochę żal? One przechodzą przez te wszystkie rzeczy.

ANDY: Nie.

ADAMUS: Nie?

ANDY: Wiesz co? Wszystkie te dziwne aspekty sprawiły, że jestem tym kim jestem.

ADAMUS: Zgadza się.

ANDY: I jestem bardzo zadowolony z tego, kim jestem.

ADAMUS: Dobrze.

ANDY: Chodzi mi o to, że ludzie mówią o powrotach, o dokonywaniu zmian w historii.

ADAMUS: Dobrze, dobrze.

ANDY: Pieprzyć to.

ADAMUS: Tak.

ANDY: Dotarliśmy tutaj.

ADAMUS: Zgadza się. No dobrze, ale czy nie masz w sobie tęsknoty? Na przykład: "Zróbmy więcej".

ANDY: No cóż... (On milczy) Więcej czego? Światło jest tutaj.

ADAMUS: Wiem. Ale czy nie chcesz tego przywołać i doświadczyć? Czy nie chcesz przejść przez pas fotonów światła i mieć to wszystko, no wiesz, zmianę?

ANDY: Kiedyś służyłem, jak ten facet opowiadał o pasie fotonowym.

ADAMUS: Zgadza się.

ANDY: To dobrze.

ADAMUS: Tak.

ANDY: Tak. Nie, jesteśmy tutaj.

ADAMUS: W porządku.

ANDY: To jest to. Nie wyobrażam sobie, żeby Ziemia mogła się znacznie poprawić, w świetle tego, o czym właśnie mówiłeś.

ADAMUS: Zgadza się.

ANDY: Wiesz, sztuczna inteligencja i darmowa energia są, moim zdaniem, mocno spóźnione.

ADAMUS: Tak. To możliwe.

ANDY: I to się dzieje. I to jest jakby, jestem tym podekscytowany. Myślę, że to wspaniałe. Jestem gotowy, aby rozsiać się wygodnie w fotelu i obejrzeć ten program.

ADAMUS: W porządku. Będę siedział tuż obok ciebie.

ANDY: Tak.

ADAMUS: Świetnie. Dobrze. (Andy chichocze) Dziękuję, Andy.

ANDY: Dziękuję.

ADAMUS: Dziękuję. Dobrze, jeszcze jedna osoba. W takim razie musimy iść dalej. Radykalna wyobraźnia. Co to takiego? Daj mi przykład ze swojego życia, przykład z życia wzięty.

LULU: Dziękuję za mikrofon Lindo.

ADAMUS: Jak zamierzasz zrobić radykalną wyobraźnię?

LULU: No cóż, mam na myśli to, że jestem w Kihaku, więc to ćwiczę. I to jest po prostu jak uczucie, a potem jest to po prostu bycie tam.

ADAMUS: Jakie to uczucie? Kiedy masz to uczucie radykalnej wyobraźni, jakie to uczucie?

LULU: To po prostu "Ja Istnieję".

ADAMUS: Tak?

LULU: Jestem tutaj. Ja istnieję. To tak, jakby poznać siebie, uznać siebie.

ADAMUS: Kiedy wypowiadam słowa "radykalna wyobraźnia", to czuję się prawie jak samochód wyścigowy, który pędzi szeroko otwartą autostradą tak szybko, jak to tylko możliwe. To prawie przerażające, ponieważ jedziesz tak szybko, ale kochasz to. A część was zastanawia się: "O mój Boże, co się stanie, jeśli...?" Jakaś część was mówi: "Nie obchodzi mnie to". To dość radykalne. A potem nagle się przełącza i leci. To radykalna wyobraźnia, ponieważ nie jesteś już tylko w samochodzie. I nie tylko latasz, ale jesteś w wielu wymiarach w tym samym czasie.

LULU: To właśnie chciałam powiedzieć. Widzę jakby wszystko naraz. Ja tego nie widzę, ja to po prostu to czuję. Na przykład, jestem w centrum i wszystko jest tam we wdzięku, tylko po to, żeby to uchwycić i poczuć.

ADAMUS: Tak, dokładnie.

LULU: I przejść przez to.

ADAMUS: Co się dzieje z twoim światłem w radykalnej wyobraźni? Co się wtedy dzieje?

LULU: To się po prostu rozszerza i jest tak, jakby to, czego wcześniej nie widziano, po prostu już tam było. I nie potrafię tego opisać słowami, ale mogę przyznać.

ADAMUS: Zgadza się.

LULU: I to tylko uczucie.

ADAMUS: To tylko uczucie, dobrze.

LULU: Tylko uczucie.

ADAMUS: Tak.

LULU: I to trwa chwilę, a ja po prostu jestem z tym.

ADAMUS: Tak. Gdybym mógł dołączyć do tego słowo, a słowa są tak często ograniczone, ale to, co dzieje się z waszym światłem, kiedy jesteście w radykalnej wyobraźni, to to, że nagle staje się ono wolne.

LULU: O tak. Tak, tak.

ADAMUS: Nagle nie ma żadnych granic.

LULU: Tak.

ADAMUS: Nagle, żadnych ograniczeń.

LULU: Bez ograniczeń. Tak.

ADAMUS: I nagle, to wszystko jest tam w tej chwili. Nie musi się ruszać, bo jest wszędzie.

LULU: Tak.

ADAMUS: To nie musi mieć prędkości, szybkości czy intensywności. To już tam jest. Nagle odkrywacie, że jesteście bardzo, bardzo, bardzo podobni, wielowymiarowi. Jesteście świadomi na wielu poziomach w tym samym czasie, nie tracąc przy tym swojej ludzkiej równowagi, nie zostając wchłoniętym przez te inne, jak to nazywacie, wymiary czy rzeczywistości. Jesteś bardzo świadomy swojego ludzkiego stanu; Jednocześnie świadomy wszystkich innych możliwości. Nie chodzi o to, że musimy je wszystkie wykonywać czy doświadczać ich wszystkich, ale nagle stajemy się bardzo świadomi, że one *tam są* i że są po prostu ogromnym potencjałem i możliwościami.

LULU: To prawda, co mówisz. Nie czujesz żadnych przywiązań i jesteś wolny od długów. Myślisz, że nie jesteś właścicielem kogokolwiek, swoich dzieci, swojej rodziny. To tak, jakby wszystko zniknęło. Jesteś tam tylko Ty ze wszystkim, co możliwe.

ADAMUS: Nagle jesteś bardzo... po prostu wyobraź sobie to, radykalnie wyobraź sobie, że jesteś w wielorakich stanach świadomości. Przede wszystkim jako człowiek, ale także jako wszystkie te inne stany. Również, tak jak wasze poprzednie wcielenia, również jako wasza anielska jaźń. Nagle stajesz się świadomy wszystkiego w tym samym czasie. Ludzki umysł tak naprawdę nie wie, jak to zrobić. Musi wkładać rzeczy do pudełek i musi je segmentować. Ale oczywiście jesteś w stanie to zrobić. I nagle, zamiast po prostu być w codziennym stylu życia, no wiesz, po prostu poruszać się w życiu, nagle stajesz się świadomy tych wszystkich innych rzeczy i nie tracisz równowagi, swojego potencjalnego skupienia jako człowieka tutaj. To zawsze było jedno z niebezpieczeństw czy pułapek, ponieważ nagle wychodzisz na zewnątrz, robisz projekcję astralną czy cokolwiek innego, wychodzisz tam i zapominasz o sobie, o swoim uziemieniu, właśnie tutaj. A ludzie umierają, kiedy tam wychodzą, bo nagle nie mogą wrócić. Ale w prawdziwie radykalnej wyobraźni nagle otwierasz wszystko i jesteś tego świadomy, ale nie jest to przytłaczające.

LULU: Zgadza się.

ADAMUS: Jesteś teraz świadoma: "To są moje potencjały. Oto moja magia tutaj i tutaj i tutaj. Zawsze tu była, ale nagle stała się dostępna". I nagle nie musisz o tym myśleć i pytać: "No dobrze, kiedy w ogóle wydarzy się magia?" Bo się zradykalizowałaś. Weszliście właśnie w to poczucie waszej otwartej wyobraźni. A w takim przypadku teraz światło jest wolne. Tak naprawdę zawsze tak było, ale tutaj, w tej rzeczywistości, było to bardzo ograniczone. Teraz światło jest wolne, a to, co otrzymacie w zamian za całe to doświadczenie, to co chcecie teraz zrobić?

Co chcesz z tym zrobić? Teraz, kiedy macie tę bardzo otwartą świadomość, teraz, kiedy światło jest wszędzie i jest darmowe, co chcecie zrobić?

LULU: Przyzwól na to, co nadchodzi.

ADAMUS: Przyzwól na to, co nadchodzi, albo podejmij nową rolę tworzenia.

LULU: Tak.

ADAMUS: Już nie tylko podążanie ścieżkami przeznaczenia, ale pytanie: "Co chcesz robić?" A ty możesz być jak Andy i powiedzieć: "Nic. Chciałabym tylko, żeby te aspekty i poprzednie wcielenia odeszły i przestały mi przeszkadzać. Jestem szczęśliwy tutaj, ale teraz naprawdę fajnie, że mam tę wielowymiarową świadomość". Z drugiej strony możesz powiedzieć: "Czekałam na to od dawna. Chcę, żeby coś się zmieniło. Zamierzam odtworzyć to, co robię, jak doświadczam życia". Nie próbując zmieniać nikogo innego. W chwili, gdy to zrobisz, jesteś w poważnych tarapatach. Ale dla siebie: "Oto, czego chcę. Oto, co wybieram". Dobrze.

LULU: Dziękuję.

ADAMUS: Dziękuję.

LULU: Dziękuję.

ADAMUS: W porządku. Weźmy z tym głęboki oddech.

Będziemy kontynuować z radykalną wyobraźnią. Idź dalej Shaumbro. Idź dalej. Jest tam o wiele więcej i nie dotrzesz tam, myśląc tylko o tym. Osiągniesz to, pozwalając sobie na radykalną wyobraźnię. Tak, będą pewne krótkotrwałe sytuacje, takie jak szalone sny, takie jak nagłe uczucie, że masz zawroty głowy, jakbyś miał zemdleć.

Dzieje się tak po prostu dlatego, że pozbywasz się tych pudełek, które cię ograniczały i definiowały. Nagle zaczynasz się otwierać.

Wartością dla ciebie osobiście jest przede wszystkim to, że jest to niesamowity krajobraz, wielowymiarowy krajobraz. Nagle zaczniecie rozumieć, jak to wszystko jest konstruowane, jak konstruowana jest rzeczywistość. Jak ta rzeczywistość jest konstruowana. Zobaczysz, że bierze rzeczy z innych wymiarów, z tych innych części ciebie i jak one wszystkie są ze sobą splecione, tworząc gobelin dla twojego życia. A teraz, z tą otwartą świadomością, zaczynacie zdawać sobie sprawę: "Mogę przerobić ten gobelin". A nawet jeśli zdecydujesz się tego nie robić – "Nie, gobelin jest piękny" – teraz masz przynajmniej świadomość tego, że możesz. Że możesz to zmienić, jeśli chcesz.

A więc radykalnie. Myśl na wielką skalę, ale to wykracza nawet poza myślenie. To wyobrażanie sobie w radykalny sposób. Nie zadowalaj się tylko kolejnym odcieniem niebieskiego. Pozwól sobie na radykalny rozwój.

W porządku. Głęboki oddech. Czy wszystko w porządku?

LINDA: Tak, proszę pana.

ADAMUS: Świetnie. Wspaniale.

Prawda

Następny temat. To będzie wielkie wydarzenie w tym roku (Linda robi minę). Nie jest tak źle. Krzywisz się i myślisz – co sobie myślałeś, że dostaniesz tu jakąś sondę? (trochę śmiechu i kilka jęków) Sonda energetyczna. Co ty – o rany! Shaumbra! (jeszcze kilka chichotów)

Chcę, żebyście choć na chwilę wczuli się w prawdę. Prawda. Gdyby nie cała ta kwestia ludzi próbujących odkryć prawdę, wielu filozofów zbankrutowałoby. Autorzy piosenek i cała reszta też. Było to poszukiwanie prawdy. Jakis czas temu powiedziałem: "Nie ma jednej prawdy. Zapomnij o tym. Nie ma jednej prawdy".

Kiedy robisz radykalną wyobraźnię, jedną z pierwszych rzeczy, z których zdajesz sobie sprawę, jest to, że nie ma ani jednej prawdy. Ale jest w tym prawda. W tym roku będziecie odkrywać swoją prawdę i nie będzie to odosobnione. I to wszystko będzie prawdą.

To jedna z tych rzeczy, które naprawdę wam umknęły: "Jaka jest moja prawda? Czym jest prawda?" Czytasz o prawdach innych ludzi. Prawdopodobnie czytałeś filozofię na temat prawdy. Nikt tak naprawdę nigdy do tego nie dociera, prawda? Chodzi mi o to, że tańczą wokół tego tematu, albo piszą wokół niego na wiele sposobów. Ale prawda, każdy stara się znaleźć tę wielką, uniwersalną prawdę. "Jaka jest Boża prawda?" Pod tym względem Bóg nie ma prawdy.

W tym roku wejdziecie w komunikację, połączenie ze swoją prawdą. I już teraz mogę wam powiedzieć, że to nie jest to, co myślicie, że będzie. Wiecie, gdybyśmy mieli przejść się po sali, co zrobimy za chwilę i poprosić was o zdefiniowanie prawdy, prawdopodobnie nie byłoby odpowiedzi. W tym roku połączysz się i porozumiesz ze swoją prawdą i na początku prawdopodobnie ją odrzucisz, myśląc, że ją zmyślasz lub myśląc: "Cóż, to nie ja". Ale nadal będzie to dzwonić do twoich drzwi, nadal będzie mówić: "Ja jestem prawdą".

Przejdźmy się jeszcze na chwilę po sali, bo chciałbym, abyście podzielili się z nami tym, jaka jest dzisiaj wasza prawda? I wiedząc, że możesz to zmienić, ale jaka jest twoja prawda jako człowieka i jako Mistrza?

Cześć, Ra.

RA (Tamara): Cześć, Adamusie.

ADAMUS: Robię to...

RA: Och!

ADAMUS: Czy naprawdę chcesz usłyszeć, jak się czuję?

RA: Tak. (Adamus chichocze).

ADAMUS: Nie będziemy mieli czasu (chichoczą) Właściwie to jestem zirytowany.

RA: Dlaczego?

ADAMUS: Dlaczego?

RA: Dlaczego?

ADAMUS: Shaumbra.

RA: Och.

ADAMUS: Tak. Mam na myśli...

RA: Ja też cię w tym czuję.

ADAMUS: Tak, tak. To znaczy, kocham Shaumbkę, ale...

RA: Ja też.

ADAMUS: ... jestem zirygowany, bo mamy teraz taką okazję.

RA: Tak.

ADAMUS: Ale wciąż czuję, jak stopy się wloką i, no wiesz...

RA: Ja też to czuję.

ADAMUS: Tak. A ja po prostu nie – wiecie za czym tęsknię? Za pasją, entuzjazmem, ekscytacją.

RA: Ach! Tak!

ADAMUS: Od czasu do czasu mam przebłyski tego. Na przykład, byłeś na niektórych warsztatach, jest ich trochę.

RA: Tak.

ADAMUS: Ale w sumie, Shaumbra jest nadal...

RA: Oni się tego boją.

ADAMUS: ... uciśniona i przygnębiona.

RA: Tak.

ADAMUS: A jeśli nie powiem im czegoś nowego na każdym spotkaniu, to "Och! Nie dostałem niczego nowego". To tak, jakbyś, no cóż, ty też nie dostałaś starych rzeczy (śmiech), więc zamierzam karmić cię starym, dopóki tego nie zrozumiesz. Jest mi więc trochę smutno. Mam na myśli...

RA: Ja też.

ADAMUS: ... bo widzę skurczenie się ...

RA: Ja też.

ADAMUS: ... w Klubie Wzniesionych Mistrzów (więcej chichotów) Nie, dosłownie, to jest skurcz. Chodzi mi o to, że to jest tutaj używane jako termin.

RA: Ja też to widzę, więc. tak.

ADAMUS: No cóż, nie, to... (wzdycha) Miałem dużą głowę (kilka chichotów) Miałem wielkie ego (Adamus chichocze) i zawsze się przechwalałem: "Moja Shaumbra! Moja Shaumbra! Oni są najlepsi. Jesteśmy najlepsi". A potem musiałem udać się do skurczybyka, żeby trochę przygnębić swoje ego, żeby je dostosować, no wiecie, bo *gdzie jest pasja*, Shaumbro?

RA: Tak, gdzie jest pasja?

ADAMUS: Gdzie jest ta ekscytacja?

RA: Hm.

ADAMUS: Śmiech? Śpiew? Radość? (ktoś krzyczy: "Dobrze!")

RA: Miłość 2.0?

ADAMUS: To znaczy, tak, proszę bardzo. Cokolwiek! Wiesz, to jakby, no wiesz, ale gdzie to jest? Miejsce, w którym powinniśmy się teraz znaleźć, wchodząc w ten nowy rok, to: "Do diabła, tak!"

RA: Tak!

ADAMUS: I po prostu krzyżąc to, wykrzyżując to.

RA: Tak jak powiedział Andy, tak.

ADAMUS: I wejdź tutaj i wszyscy mówią: "Okej". (głuchy głos)

RA: Tak.

ADAMUS: "Och, życie jest takie ciężkie." Cóż, w takim razie trzeba mieć radykalną wyobraźnię. W każdym razie nie chcę...

RA: Myślę, że oni nie robią wystarczająco dużo Aliyah.

ADAMUS: Tak, nie chcę ci opowiadać o wszystkich moich problemach. Ale chcę tylko dać ci znać, że idę na terapię (śmiech).

RA: W porządku. To dobrze.

ADAMUS: I wiesz, kto jest moim doradcą? To najwspanialsza rzecz na świecie. Mam na myśli to, że mam najlepszych z najlepszych (kilku Shaumbra na widowni mówi "Kuthumi").

RA: Kuthumi?

ADAMUS: Nie! Mam mnie! Siebie! (więcej śmiechu) Wchodzę i mówię: "Połóż się tam na kanapie, Adamusie". I położyłem się. To właściwie Saint-Germain, a St. Germain mówi: "Więc powiedz mi o problemach. Stworzyłem cię do pracy z Shaumbra, masz problemy tam na dole?" I... (płaczliwy głos) — Tak! Oni mnie nie rozumieją! Oni mnie nie rozumieją!" (kilka chichotów) W każdym razie... (Adamus chichocze). Przepraszam, ja ...

RA: W porządku.

ADAMUS: Jestem rozkojarzony.

RA: W porządku.

ADAMUS: A tak przy okazji, proszę – dziękuję, dziękuję, po pierwsze, za śmiech. Miło jest widzieć uśmiechy. Po drugie, opowiadajcie historie. Przestań być taki... nudny (kilka chichotów, gdy "próbuję" powiedzieć coś innego). Coś przerwało moje słowa (więcej chichotów) Przestań być taka nudna, Shaumbro. Opowiadajcie. Dodaj trochę koloru. Włóż w to trochę teatralności. Kiedy rozmawiasz z kimś w grupie, przestań być tak dydaktyczny, taki dogmatyczny. Wprowadź trochę koloru. Masz kolor. Chodzi mi o to, że wyglądasz dziś pięknie.

RA: Dziękuję. Ty też dobrze wyglądasz.

ADAMUS: Tak.

RA: Zawsze.

ADAMUS: W porządku. Ubrałabym się inaczej, ale, no wiesz (więcej chichotów).

A więc na czym stanęliśmy? Prawda. Jaka jest twoja prawda?

RA: Ach. Moja prawda jest taka, jak mówię, że jest.

ADAMUS: W porządku. Cóż, powiedz więc, co to jest.

RA: Moją prawdą jest wszystko, wszystko, co wybieram.

ADAMUS: W porządku.

RA: Że jestem. Moja pasja, moja miłość, ja.

ADAMUS: Tak?

RA: Tak.

ADAMUS: Ale wyczuwam w tym jakieś makiyo.

RA: Dlaczego tak mówisz?

ADAMUS: Ponieważ są pewne rzeczy, których teraz nie chcesz, a one wciąż tam są.

RA: Jak co?

ADAMUS: No cóż, idź porozmawiaj o tym ze swoim skurczybykiem, on ci powie (chichoczą). Jeśli chcesz zrobić coś takiego jak – co to byłby za program telewizyjny...

RA: Są rzeczy, w których nie chcę być. Na przykład nie chcę mieć problemów finansowych.

ADAMUS: A ty?

RA: Nie tak bardzo jak byłam wcześniej.

ADAMUS: Och, to dobra odpowiedź. To jest to, co uwielbiam słyszeć. Czy odczuwasz ból? Czy jesteś ...

RA: O nie.

ADAMUS: ... przygnębiona? "Nie jestem już tak przygnębiony jak kiedyś". (łzawy głos) "Kiedyś byłam po prostu okropna!"

RA: Wiesz co? Zmieniłam tę historię.

ADAMUS: Dziękuję.

RA: Jestem wolna od długów.

ADAMUS: W porządku.

RA: Jestem zakochana.

ADAMUS: Jesteś?

RA: Jak zawsze. Tak.

ADAMUS: Tak, tak.

RA: Oczywiście. I jestem pasjonatem.

ADAMUS: Tak, jesteś.

RA: Tak.

ADAMUS: Jaka jest twoja prawda?

RA: Moja prawda jest taka, że chcę pozwolić na wszystko. Wszystko, o czym mówisz, chcę...

ADAMUS: Chcesz pozwolić na wszystko?

RA: Tak.

ADAMUS: Wszystko? Wszystko, wszystko?

RA: Ze sobą. Tak.

ADAMUS: Z samym sobą, w porządku.

RA: Tak. Ze mną. Tak.

ADAMUS: W porządku. tak. Chcesz pozwolić sobie na wszystko.

RA: Jestem gotowa na wszystko, wiesz?

ADAMUS: Tak, jesteś.

RA: Wszystko, o czym mówisz, jestem gotowa.

ADAMUS: Tak.

RA: Więc, na czym polega blokada?

ADAMUS: "O co chodzi?".

RA: Tak, co jest przeszkodą?

ADAMUS: Czy ośmielimy się jej o tym powiedzieć?

RA: Tak (śmiech). Otwórz książkę.

ADAMUS: Porozmawiaj ze swoim skurczybykiem. Właściwie, zamierzam rozpocząć Poradnictwo Adamusa. Doktor Adamus do twoich usług.

RA: Ile za to pobierasz?

ADAMUS: Nie mogłabyś sobie na to pozwolić.

RA: Och! (więcej chichotów)

ADAMUS: Musiałabyś zaciągnąć pożyczkę, a potem popadłabyś w długi. (kilka chichotów) Pokonaj wszystko, o czym mówiliśmy. Ale albo o to chodzi – próbuję zdecydować, kim naprawdę chciałbym być, gdybym był teraz człowiekiem na tej planecie. Jednym z nich byłoby to, że byłbym psychiatrą komikiem. A ma żadnych takich. Rozejrzałem się. Żadnych komików, psychologów, psychiatrów czy czegokolwiek innego. Są takie nudne, a potem rozdają leki. Byłbym tak cholernie zabawny z każdym, kto wchodził, ich problemy po prostu znikają od razu.

RA: Wierzę w to.

ADAMUS: Dziękuję. Albo chcę być gospodarzem teleturnieju. Chcę zrobić teleturniej ...

RA: Nie, weźcie pierwszą.

ADAMUS: Przepraszam?

RA: Weźcie pierwszą.

ADAMUS: Weź pierwszą?

RA: Tak.

ADAMUS: Mógłbym robić jedno i drugie naraz.

RA: To prawda. Jesteś mistrzem.

ADAMUS: Jestem wielowymiarowy.

RA: Tak.

ADAMUS: Umieszczę to w harmonogramie tutaj. Jean, Linda, uważajcie. Chcę zrobić kolejny teleturniej Shaumbry. Pamiętasz, że zrobiliśmy to rok temu? Bardzo mi się to podobało. Bardzo chciałbym być gospodarzem teleturnieju, więc zróbmy kolejny, a ja połączę to z byciem mistrzem psychiatrii.

RA: W porządku.

ADAMUS: Tak. Skurczybyk. tak. W porządku. Och, to będzie interesujące.

SYLVIA: Ale teraz nie jesteś?

ADAMUS: Przepraszam?

SYLVIA: Czy nie jesteś teraz mistrzem psychiatrii? Robisz to teraz z nią!

ADAMUS: Wiem. Ale jeśli powiem, że jestem skurczybykiem, doradcą, czymkolwiek, to oni zmieniają całe swoje nastawienie. Tak więc jestem po prostu Wzniesionym Mistrzem.

RA: W porządku.

ADAMUS: A więc prawda.

RA: Wróć do mnie, Adamusie. Daj spokój.

ADAMUS: Wróćmy do ciebie. Dobra, twoja prawda.

RA: Powiedz mi, jakie jest moje makyo?

ADAMUS: Jakie jest twoje makyo?

RA: Tak.

ADAMUS: (wzdycha) Naprawdę?

RA: Tak!

ADAMUS: W porządku.

RA: Otwórz książkę.

ADAMUS: Mówisz jedno, robisz drugie. Myślisz jedno, ale pozwalasz innym rzeczom wejść do swojego życia. Wiesz, gdzie jest światło, ale pozwalasz, aby te inne rzeczy wkroczyły w twoje życie. Nie odszedłeś od rzeczy, o których wiesz, że cię powstrzymują. Kropka.

RA: Ciekawe.

ADAMUS: To właściwie trochę nudne, ale, no wiesz...

RA: Myślałam, że cały czas przyzwalam. Wiesz, jestem dobrym odbiorcą.

ADAMUS: Tak, jesteś dobrym odbiorcą, ale pozwalasz na rzeczy, które naprawdę nie wyglądają na tobie dobrze.

RA: (wzdycha) To prawda.

ADAMUS: Wiesz o czym mówię.

RA: Tak.

ADAMUS: Tak. Tak więc samo przyzwolenie nie oznacza pozwolenia ludziom na używanie cię jako wycieraczki.

RA: To prawda.

ADAMUS: Tak.

RA: Tak.

ADAMUS: Przyzwolenie to przyzwolenie na swoje Ja, a nie na wszystkich innych. Przyjęliście zupełnie nową definicję przyzwolenia. Pozwoliłeś, aby gówno wkroczyło w twoje życie.

RA: To prawda.

ADAMUS: Mówisz: "W porządku. Ja na to pozwalam. To coś w stylu: "Nie, nie, nie". Wróć do zezwalania na szkołę. Chodzi o ...

RA: Zrobiłam to!

ADAMUS: Chodzi o... Cóż, wróć jeszcze raz.

RA: W porządku.

ADAMUS: To przyzwolenie na twoje Ja.

RA: Tak.

ADAMUS: Twoja wyższa Jaźń, twoja wielowymiarowa Jaźń, twoja Boska Jaźń, twój Mistrz, twoja Dusza, twoje Ja Jestem. Nic więcej. Nikt inny.

RA: Tak.

ADAMUS: Gdy przyzwalasz na to wszystkim innym, jesteś swego rodzaju korytem do karmienia.

RA: To prawda. tak.

ADAMUS: I...

RA: To jest takie prawdziwe.

ADAMUS: No i co ja mam teraz powiedzieć? (śmiej). Jestem skurczybykiem. Taak. A więc prawda. Czy wiesz, jaka jest twoja prawda?

(Ona milczy)

Nie. To dobrze, bo ona będzie otwarta teraz, kiedy prawda nadejdzie w tym roku.

RA: W porządku.

ADAMUS: Dziękuję, kochanie.

RA: Dziękuję. Kocham cię, Adamusie.

ADAMUS: Ja też cię kocham. I przychodź o każdej porze. Dużo rozmawiamy. Ty mówisz, ja słucham. (więcej chichotów)

Kolejna osoba. Jaka jest twoja prawda? Dzisiaj. Jaka jest dzisiaj twoja prawda? Nie ma w tym mako. Wiem, że mówisz: "O cholera! W takim razie nie mam nic do powiedzenia. W porządku.

SHAUMBRA 1 (kobieta): *Ojej!* Prawda. Jestem inkarnowana. Jestem Mistrzem w ludzkim ciele. To jest to, czym jestem dzisiaj przesiąknięta.

ADAMUS: Czy to jest twoja prawda, czy to jest ładny frazes?

SHAUMBRA 1: Ach, tak. Ładny banal.

ADAMUS: Wiem! (śmieją się) Dobrze. Jesteś prawdomówna! Tak.

SHAUMBRA 1: Tak.

ADAMUS: Nie, gdyby ktoś przyszedł i zapytał: "Czy napisałabyś krótkie opowiadanie o swojej prawdzie?", jak by to było? Jaka jest twoja prawda?

SHAUMBRA 1: Dzisiaj byłoby to bardzo nieciekawe. I, wiecie, jestem tą Shaumbra, o której mówisz, że ciągniemy. To w zasadzie ja. I wiesz, kiedy słuchałem tej piosenki, nie mogłem przestać myśleć o iskrze. Czym do jest moja iskra? (chichocze, odnosząc się do ta piosenka, która była odtwarzana przed przekazem shoudu)

ADAMUS: Tak. tak.

SHAUMBRA 1: Czuję, że już tego nie czuję. Tej iskry, która wznieca ogień.

ADAMUS: Uh huh.

SHAUMBRA 1: Więc...

ADAMUS: Co poszło nie tak? Chodzi mi o to, że kiedyś było dużo ognia.

SHAUMBRA 1: Nic.

ADAMUS: Nic, dobrze.

SHAUMBRA 1: To odeszło wraz z przyzwoleniem. To jest to, o czym zacząłem ostatnio myśleć.

ADAMUS: Zgadza się.

SHAUMBRA 1: Ależ tak, ja tak się czuję.

ADAMUS: W skali od jednego do dziesięciu, jaki jest twój poziom pasji? Dziesięć jest najwyższe.

SHAUMBRA 1: Och, to się cały czas zmienia. Ale gdybym mogła powiedzieć od razu, powiedziałabym, że trzy.

ADAMUS: Trzy. W porządku.

SHAUMBRA 1: W tej chwili.

ADAMUS: No cóż, to jest szczerze. To jest bycie szczerym. Dlaczego?

SHAUMBRA 1: Och, ja... (chichocze)

ADAMUS: Pomyślelibyście, że nagle, no wiesz, otwieracie się, uczycie się tych wszystkich wspaniałych rzeczy. Masz swojego osobistego psychiatrę w innych wymiarach.

SHAUMBRA 1: Zgadza się.

ADAMUS: Dlaczego pasja nie jest większa?

SHAUMBRA 1: Myślę, że to odeszło z zainteresowaniem, by zapytać dlaczego. Tym właśnie się stałam. Na przykład w nocy chcę sobie wyobrażać różne rzeczy i, tak, gram. Bawię się tym. Myślę sobie: "Mój czysty komputer, czy miałbym wszystkie potencjały w moim życiu" i nie wszystkie. Jestem przesiąknięta jako człowiek, w niektórych z nich mógłabym być drzewem lub chmurą. I tak się z tym bawię.

ADAMUS: Zgadza się.

SHAUMBRA 1: I to odchodzi. Zасыpiam i myślę sobie: "Czy naprawdę mi na tym zależało?" Ja po prostu odpowiadam – nie obchodzi mnie to.

ADAMUS: Tak.

SHAUMBRA 1: Kiedy budzę się następnego dnia, wszystko to znika, a ja po prostu – ciągnę to za sobą, a wraz z tym ciągnę mojego człowieka.

ADAMUS: Tak. A moja odpowiedź na to wszystko jest taka, że wy wszyscy na ogół wyobrażacie sobie to na bardzo niskim poziomie, na poziomie ludzkim, na poziomie umysłu. A kiedy mówię o "radykalnej wyobraźni", mam na myśli przełamanie tego, wyrwanie się, a nie tylko wyobrażanie sobie, że jest się drzewem.

SHAUMBRA 1: Nasz człowiek ma bardzo ograniczone pojęcie o tym, czym jest radykał.

ADAMUS: Nie.

SHAUMBRA 1: Ponieważ nie spróbowaliśmy tego.

ADAMUS: Nie, nie, nie.

SHAUMBRA 1: Och.

ADAMUS: Wcale nie. Chyba, że tego chcesz, ale...

SHAUMBRA 1: Nie, oczywiście, że nie.

ADAMUS: Nie. Każdy z was wie, jak się radykalnie zdecydować, ale boicie się to zrobić.

SHAUMBRA 1: Ach, tak.

ADAMUS: Myślisz sobie: "Co się ze mną stanie? Co ludzie o mnie pomyślą? A co, jeśli zradykalizuję się i nigdy nie wrócę?" Tak się nie stanie.

To, czego dowiecie się w radykalnej wyobraźni, jak wspominałem wcześniej, to to, że nagle staniecie się bardzo świadomi wielu rzeczy. Widzisz nie tylko dolną stronę gobelinu, jak byś to robił w tym życiu, ale także górną stronę. I jak to zostało zrobione i jak wszystkie energie współpracują ze sobą. Jak bardzo w twoim życiu panuje boski porządek. Jak energie wirują i poruszają się, i jak istnieje ten Kod Główny. I nagle to jak: "Wow! Jest to bardzo ..." To nie jest skomplikowane, ale jest to bardzo piękna, piękna piosenka, która jest śpiewana przez waszą energię.

Ale żeby pozostać w przekonaniu: "Okej, wyobrażę sobie trochę lepsze życie", jesteś pokonany od momentu, w którym mówisz: "Wyobrażę sobie trochę lepsze życie". Już przegrałeś. Musisz sobie wyobrazić radykalnie.

SHAUMBRA 1: No cóż, to nie działa. Dlatego pewnie tak się czuję. Bo już tak smakowałam i nigdzie to nie poszło.

ADAMUS: Kwestionuję to. Tak naprawdę nie próbowałam. Przeszłaś kawałek drogi, ale tak naprawdę nie próbowałam. Radykalna wyobraźnia to punkt, w którym nagle masz poczucie, że wariujesz, odchodzisz od zmysłów i masz ochotę się wycofać. Nie pozwolę ci na to. Zamierzam ciągnąć was w ten sposób w stronę radykalnej wyobraźni. W przeciwnym razie po prostu żyjecie bardziej w tym niebieskim domu w Krainie Błękitu. I myślenie, że ponieważ marzysz o trochę innym niż niebieskim, to jesteś radykalny. Wcale nie. Jesteś przyziemny. Jesteś w najlepszym razie przeciętny.

Radykalna wyobraźnia mówi: "Nie wiem, co tam jest, ale idę". A to rozpoczyna cały proces światła i energii, fizyki, fizyki kwantowej, wszystkiego innego, co zaczyna działać i się zmieniać. I tak, na początku może to być trochę niewygodne, czując się, jakbyś miał po prostu zemdleć, przejść na drugą stronę. Uczucie, jakbyś nagle stracił pamięć. Nie pamiętasz główna, bo nagle wychodzisz daleko poza umysł. Bierzesz głęboki oddech i przypominasz sobie, że wszystko, co się teraz dzieje, jest właściwe. Nie ma w nim żadnych błędów. Chodzi tylko o to, jak daleko chcesz się posunąć?

SHAUMBRA 1: W porządku.

ADAMUS: A więc, dziękuję.

SHAUMBRA 1: Jasne. Dziękuję.

ADAMUS: Zamierzam powrócić do radykalnej wyobraźni i naciskać na nią, ponieważ nie wyobrażasz sobie wielkich rzeczy. Nie. Chodzi mi o to, że to nie jest coś negatywnego. I zastanawiasz się, dlaczego rzeczy w twoim życiu się nie zmieniają. Wyobrażasz sobie, że znajdujesz się w obrębie okręgu swojej istniejącej rzeczywistości i nie widzisz nic poza tym kręgiem, a wszystkie inne kręgi są ze sobą połączone. Wszystkie różne kolory kół, wszystko jest inne.

Radykalna wyobraźnia oznacza, że pozwalasz temu wszystkiemu odejść. Niczego nie powstrzymujesz. Pozwalasz sobie tam wyjść. Jasne, zacznij od wyobrażenia sobie, że jesteś drzewem, ale to dziecinnie proste. Robiliśmy to w Szkołach Wiedzy Tajemnej przez cały czas. Chodzi mi o to, że nie musisz tego ciągle robić. Radykalna wyobraźnia to zanurzanie się w swoim świetle bez konieczności jego kontrolowania, bez konieczności mówienia: "To jest to, czym jest światło. Tak to się definiuje".

A teraz wróćmy znowu do prawdy. Prawda to bardzo ciekawa, bardzo nieuchwytna rzecz. Poszukiwanie prawdy trwa od zawsze, ponieważ ludzie szukają prawdy w bardzo niewłaściwych miejscach. Szukają prawdy jako prawa, reguły, a nią nie jest. Szukają prawdy o tym, że wszyscy jesteście Bogiem. Cóż, to jest rodzaj reguły, prawa lub banału. To nic z tych rzeczy.

A kiedy wchodzimy w twoją prawdę, och, kiedy na nią trafisz to jest jak: "O mój Boże! Nigdy bym nie pomyślał, że to jest moja prawda. Nigdy bym o tym nie pomyślał!". I nagle znajdujecie się w świadomości, która, nawiasem mówiąc, wymaga radykalnej wyobraźni i wyjścia poza nią.

Kiedy dojdiesz do tego punktu prawdy – znowu, nie będzie to to, o czym myślisz, że jest – nie będziesz w stanie tego zdefiniować.

A tak przy okazji, to była odpowiedź na moje dzisiejsze pytanie: „Jaka jest twoja prawda? "Nie byłbym w stanie tego zdefiniować, nawet gdybym to wiedział". To jest odpowiedź. "Nie potrafię tego wyrazić słowami. Nie mogę tego sprowadzić do ludzkich słów czy nawet myśli. Nie mogę się tym podzielić z innymi. To takie osobiste. Czuję to. Wiem o tym. Nie chcę jednak ubierać tego w słowa, bo nie chcę tego poniżyć".

Kiedy dojdiesz do tego poziomu prawdy, który jest *tak* osobisty, nie będziesz nawet w stanie tego zrobić – być może trochę w przyszłości – ale początkowo nawet nie próbuj ubierać tego w słowa, ponieważ wtedy po prostu znów pakujesz to do pudełka.

Nie próbuj zaimponować światu napisaniem piosenki, wiersza czy czegokolwiek innego. Od razu to ograniczysz. Chcę, abyście byli w tej prawdzie. Nie mów o tym nikomu, tylko mnie. Nie, ponieważ w momencie, w którym mówisz: "Och, miałem to doświadczenie w zeszłym tygodniu i miałem metafizyczne doświadczenie

transcendentalne. Odnalazłem swoją prawdę". W porządku. A teraz spróbuj to wyjaśnić. Nie będziesz w stanie. Jest w innych wymiarach. Inaczej mówiąc, nie zostało to jeszcze uczłowieczone.

Będziecie mieli to doświadczenie. Nie musisz tego naciskać. Nie musisz wychodzić na poszukiwanie. Ono cię znajdzie, a ty na pewno na to trafisz. A jeśli po prostu cię nie przewróci, to tak naprawdę jeszcze w to nie uderzyłeś.

Nie wracajcie więc w przyszłym miesiącu i nie mówcie: "Och, Adamusie, w zeszłym miesiącu poznałem swoją prawdę". To nie była prawda. To było coś innego, a my wyjdziemy poza to. Ale kiedy dojdiesz do tej prawdy, trzymaj się jej. Poczuj to w sobie. Niech to w tobie ożyje. I nie będzie to jakiś miły banał. To będzie coś o wiele, wiele więcej. To będzie twoja prawda.

Weźmy więc dobry, głęboki oddech.

To będzie rok zdecydowanie radykalnej wyobraźni i wreszcie dojścia do prawdy. To nie będzie kilka uroczych słówek. Nie będziecie w stanie tego sobie określić, ale proszę was, abyście to poczuli.

(pauza)

Meraba Istoty Miłości

A więc już czas wejść w merabę. Tu na tej planecie czas płynie tak szybko. Czasami bardzo mnie to denerwuje. Wyrzucicie precz wszystkie swoje zegary. *(Adamus chichocze)*.

Zacznijmy najpierw od muzyki.

(zaczyna się muzyka)

Przygotuj się na tę merabę.

(pauza)

Tak więc około 5000 lat temu po raz pierwszy doświadczone miłości na tej planecie. To dość radykalne stwierdzenie. Na początku zaskoczyło to Shaumbrę: "Co?!!! Myślałem, że miłość zawsze była". Nie, nie, nie. Przybyła z tej planety.

To piękna rzecz. To znaczy, są inne cywilizacje, myślę, że można je nazwać, to inne wielowymiarowe rzeczywistości. Nie są nawet blisko miłości. Nie mają o niej pojęcia. Niektóre inne miejsca nauczyły się od Ziemi i starają się sprowadzić tam miłość. Najpopularniejszą klasą nauczaną na Nowych Ziemiach – wielu z nich jest teraz na Nowej Ziemi – najpopularniejszą klasą dla istot anielskich, które jeszcze nigdy tu nie przybyły, jest miłość. To najbardziej podstawowa klasa. W pewnym sensie od tego się zaczyna.

Zaczyna się od uznania tego, co wydarzyło się na tej planecie 5000 lat temu. Miłość. Duch nie znał miłości. Ja Jestem... *(rozlega się dzwonek telefonu komórkowego)* Ja tego nie słyszałem. Ja Jestem nie wiedziało o miłości. To musiało być doświadczone przez człowieka.

A kiedy po raz pierwszy doświadczone miłości, to była to jedna osoba – jedna osoba – i była to kobieta. Była to oczywiście kobieta. Od tego się zaczęło.

Dynamika miłości, świadomość, energie miłości zaczynały rozprzestrzeniać się po całej planecie, ale nie zostały one utrwalone w doświadczeniu miłości. Ale potem jedna osoba, a potem druga i kolejna. I dość szybko, w ciągu zaledwie kilku stuleci, cała koncepcja miłości zaczęła rozprzestrzeniać się na całej planecie. To nie jest tak, że wszyscy zrozumieli to od razu. Wcale nie. Ale cały fundament miłości tam był.

I, wiecie, w tych pierwszych doświadczeniach miłości, w pierwszych setkach, pierwszych tysiącach, to były same kobiety. Prawdopodobnie w pierwszych 100 000 były tylko kobiety, które tego doświadczyły. Dopiero około 400 lat później doświadczył jej pierwszy mężczyzna. To interesujące.

Wyobrażacie to sobie? Powiedzmy, że byłaś jedną z pierwszych kobiet, które doświadczyły miłości i mogła to być miłość do twojego partnera, do twoich dzieci, do Ziemi. To nie ma znaczenia. To była po prostu miłość. Czy możesz sobie wyobrazić, że idziesz do swojego partnera i pytasz: "Czy mnie kochasz?"

On na to: "Nie wiem. A czym jest miłość?" Hej! Ale czy mnie kochasz?

Uff, nie jestem pewien, o czym mówisz.

"Wiesz, miłość. To uczucie". A on na to: "Nie mam pojęcia, o czym ona mówi". W tamtych czasach było to trochę niezręczne.

Ale potem miłość zaczęła rozprzestrzeniać się po całej planecie (*znowu dzwonią dzwonki w telefonach komórkowych*). Jeszcze raz i wychodzisz za drzwi. Ktokolwiek ma ten telefon, niech go teraz wyłączy. Naprawdę nie mogę w to uwierzyć. W tym otoczeniu, w tej energii? (*osoba ma trudności z wyłączeniem telefonu*) Ufff! Porządku.

A więc miłość. Na czym stanęliśmy? Miłość.

Tak więc, gdy kobiety zaczęły doświadczać miłości na całej planecie, była ona bardzo wspierana przez Izydę, przez kobiecą energię. Izyda jest żeńską energią, ale jest również, można powiedzieć, bardzo, zorganizowana w innych wymiarach. Zakon Izydy, kobieca energia, i tutaj mamy kobiety na całej planecie, które zaczynają doświadczać miłości.

W innych wymiarach było trochę niepokoju. A co z chłopakami? Co się stanie... (*Dzwonek włącza się ponownie, a osoba wstaje, aby opuścić salę*) Dziękuję.

A co z chłopakami, co z mężczyznami? Tak więc, niektórzy z nas zebrali się razem w innych wymiarach i powiedzieli: "Wiesz, aby to wszystko się udało, mężczyźni będą musieli doświadczyć miłości".

I, wiecie, ludzie, z natury, gdybyście poszli i zapytali mężczyzn na Ziemi w tamtych czasach i powiedzieli: "Hej, czy chcecie doświadczyć miłości?" Odpowiedzą: "Nie. Nie interesują mnie takie rzeczy". Wiedzieliśmy jednak, że w innych wymiarach, aby to wszystko zadziało, aby rozwinąć tę planetę miłości, mężczyźni będą musieli stać się tego świadomi, muszą się na to otworzyć i na to pozwolić.

Utworzyliśmy więc małą grupę. Nazywała się "Radą Świętych Braci", znana również jako "Święte Bractwo" lub Sobór Świętych Braci. I to była grupa z nas, świętych typów, którzy się spotkali, gdzie mieliśmy trochę więcej – no wiesz, jesteśmy neutralni płciowo w innych wymiarach – ale mieliśmy więcej poprzednich wcieleń jako mężczyźni i w pewnym sensie to rozumieliśmy. Zebraliśmy się więc razem pod tym Zakonem.

Nawiasem mówiąc, imię "St. Germain", które przybrałem w moim ostatnim życiu, dosłownie oznacza Święty Brat. Swoją nazwę zaczerpnąłem od tego Zakonu, od Rady Świętych Braci.

Naszym zadaniem było połączyć nasze energie z tymi na Ziemi, którzy byli gotowi. Z płcią męską, z mężczyznami, by pomóc im otworzyć się na doświadczenie miłości. Nie było to łatwe zadanie. Nie było to łatwe zadanie. Ale naszym zadaniem było pomóc w ułatwieniu tych energii. Aby miłość mogła iść naprzód, nie mogła po prostu pozostać w Izydzie. Musiała też przejść do Adama. Adam, stąd wzięło się moje imię, Adamus. Teraz już wiesz.

Zorganizowaliśmy się więc właśnie po to, aby ułatwić męskim gatunkom na tej planecie otwarcie się na miłość. Była to zupełnie inna reakcja niż kobieca miłość.

Można powiedzieć, że kobiece doświadczenie miłości było bardzo miękkie, delikatne, namiętne i bardzo, bardzo opiekuńcze.

Kiedy pierwsi mężczyźni na świecie zaczęli doświadczać miłości, było to jak szalony czas w zoo. Nie wiedzieli, jak sobie z tym poradzić. I nagle okazało się, że cały czas płaczą, a potem nagle próbują uciekać.

Było coś, co ich ogarnęło, a czego energia Adama naprawdę nie rozumiała, to coś nazywało się miłością. Nie byli przygotowani na tego rodzaju czułość. Nie umieli otworzyć swoich serc.

I od teraz zaczęło się to dziać jedno po drugim, krok po kroku, gdzie mężczyźni zaczynali odczuwać miłość. A potem, czy możesz sobie to wyobrazić, że kobieta, która wiedziała o miłości, teraz spotyka mężczyznę, który pozwala doświadczyć miłości razem?

Izyda i Adam spotykają się. To było niezwykle.

Historia nie ma prawdziwego zrozumienia tego, a niektórzy po prostu sztydziłoby z faktu, że miłość jest czymś nowym na tej planecie. Ale jeśli naprawdę cofniesz się do historii, to 6000, 7000 lat temu nie było miłości.

Nie było nawet słowa określającego miłość w odniesieniu do oddawania czci Bogu. Te słowa zostały napisane dużo później. Używali też słowa "miłość", ale wtedy jeszcze nie było ono znane.

Nie było prawdziwych małżeństw z miłości. Wszystkie małżeństwa w tamtych czasach były aranżowane. Były to małżeństwa z rozsądku, małżeństwa łączących się sił, lub małżeństwa po prostu dla pieniędzy, bez względu na wartość posagu. To nie jest miłość. – Ile dostaniesz posagu za to, że zabierzesz moją córkę z moich rąk? – A ile chcesz? Tak było kiedyś, dopóki nie pojawiła się miłość.

A potem około 2000 lat temu pojawił się Jezua, zrodzony przez Maryję właśnie po to, aby teraz szerzyć słowo miłości, szerzyć to światło.

Potrzeba było 3000 lat, aby miłość naprawdę zapanowała na tej planecie, aby ludzie zaczęli jej doświadczać. A Jezua był tutaj po to, aby szerzyć słowo miłości. To była jedyna rola, rola, w której każdy z was brał udział, ponieważ Jezua był istotą zbiorową.

Kiedy całe to doświadczenie miłości zaczęło zmieniać planetę, dosłownie, mam tu na myśli radykalną wyobraźnię i samo doświadczenie miłości, ponieważ nie było ono znane. Tak, było uczucie przyjaźni, były zobowiązania wobec rodziny, ojczyzny i tego typu rzeczy. Ale miłość? Nie. To była radykalna wyobraźnia.

Ktoś otworzył się na tyle, a potem wystarczająco dużo ludzi otworzyło się na tyle, że tak się stało.

Dla tych kobiet, kobiet, które jako pierwsze doświadczyły miłości, wymyśliliśmy dla nich imię w naszym klubie, w Świętym Bractwie. Miała na imię Maryja. Nazywano ją także Mariam. "Maria" pochodzi od bardzo starożytnego egipskiego słowa "Myr" – M-y-r – które ostatecznie zostało zdefiniowane jako przetłumaczone słowo "Umiłowana".

Tak więc, tak wielu z was posługiwało się imieniem Maryja, bez względu na to, czy nosicie je w tym życiu, czy w innych wcieleniach, czy też otrzymaliście je jako tytuł. Jest to przede wszystkim tytuł. W innych tłumaczeniach tego słowa imię Maryja to Marit, Miriam. Jest sporo takich imion, które znaczą to samo Maria, a w jednym z tłumaczeń na język starożytny jest również Panem. Władcą. Nie w znaczeniu jak właściciel, ale Pan, to ktoś, kto określa swoją energię, swoje własne ja. Pan.

Pierwotne imię tego, co teraz znacie jako Matkę Maryję, tej, która urodziła Jezusę, nie brzmiało Maryja. Nosiła inne imię. Ale w końcu została nazwana Maryją za swojego życia, wkrótce po narodzinach Jezusa, a potem biblijnie została nazwana Maryją. A wy znacie wiele innych Marii – Marię Magdalenę i wiele, wiele innych.

Przez cały ten czas luźno zorganizowane Święte Bractwo było tam, aby pomóc wypełnić lukę między Adamem a Izydą, między miłością męską a miłością żeńską. Taka była rola tej grupy.

Większość mężczyzn spośród Shaumbry jest w tym życiu w jakiś sposób związana z tą grupą. To jeden z powodów, dla których tu jesteście. Jesteście związani z tym świętym bractwem, Świętymi Braćmi, których jedynym zadaniem jest pomaganie w rozwijaniu miłości w Adamie.

Kobiety, wy macie Izydę i tak naprawdę nie potrzebujecie zbyt wiele pomocy. Dostarczacie miłość. Mężczyźni mają trochę trudniej.

A głównym powodem, dla którego poruszamy ten temat teraz, jest to, aby pomóc wam trochę lepiej zrozumieć, w jaki sposób ta miłość pojawiła się na Ziemi i co dzieje się teraz, kiedy wchodzimy w Miłość 2.0.

Czy nie jest to interesujące również w języku angielskim. Marry, to brzmi jak kogoś poślubić. To jest dokładnie to, co robił człowiek. Stawał się "żonaty". Stało się to słowem używanym do określenia stosunku prawnego, ale jest to bycie w związku małżeńskim. Przyzwolenie na małżeństwo, Maryja w Jaźni.

Chciałem poruszyć tę kwestię dzisiaj, na początku nowego roku, ponieważ Maryja, Pan, miłość, kobieca energia będą w tym roku tak ważne.

Być w stanie mieć radykalną wyobraźnię i pozwolić, aby prawda w sobie wypłynęła na powierzchnię. Ta archetypiczna energia Maryi, z którą tak wielu z was się utożsamiało, tak wielu z was silnie identyfikuje się z Matką Marią czy Marią Magdaleną, ale to jest Maryja, M-a-r-y-j-a, Maryja. To byli ci, którzy jako pierwsi doświadczyli świadomości Miłości. Nazywaliśmy je Maryją, czyli Umiłowanymi.

To będzie szybki rok, rok pod wieloma względami pełen wyzwania. Wszystko szybko się zmienia. I nie ma lepszych archetypicznych energii, które mogłyby przyjść teraz, aby przynieść światło i pozwolić mu promieniować niż Maryja. Nawet dla mężczyzn. Mężczyźni, macie teraz pozwolenie, aby być Maryją.

Weźmy z tym głęboki oddech, tak jak to przywołujemy, jak nazywamy Maryję w tym roku.

I tak, możecie myśleć o tym jak o Matce Marii, Marii Magdalenie lub którejkolwiek z innych Marii, ale wróćcie do sedna, do rdzenia odnalezienia miłości. Do radykalnych rzeczy.

Były tak radykalne, że na innych planetach nie było istot, które by to odkryły. Nie istniało to od początku Boga.

To nigdy nie zostało zrobione. *To jest radykalne*. Nigdy nie zostało to zrobione.

Pozwólmy Maryi.

To też jest zabawne, bo słowo "wesoły" rozumie się także jako "szczęśliwy". Wszystko więc jest ze sobą połączone.

Wpuśćmy Maryję. Niektórzy z was robili to już zanim jeszcze zrobiliśmy ten Shoud. Niektórzy z was mieli myśli o Maryi, utożsamiali się z Maryją. Pozwólmy na to teraz.

Maryja – to nie osoba, ale Maryja, to świadomość, która pozwala światłu świecić w inny sposób. Pozwala otworzyć wyobraźnię w inny sposób. Dlaczego? Bo to wszystko jest oparte na miłości. Pozwala na transformację w Miłość 2.0.

I panowie, proszę was, abyście pozwolili na to również w sobie. To nie tylko kobieca rzecz. To jest właśnie ta rzecz, ta sama rzecz, która łączy Adama i Izydę razem w tobie, która tworzy ten święty związek.

To jest to, co chcemy wprowadzić w tym roku. To siła przewodnia, radykalna wyobraźnia, świadomość oparta na miłości.

Zamiast bitew w tym roku, zamiast ciągłych zmagania umysłu i walki. I gdy wydaje się, że to niekończące się walki i wyzwania przez cały czas, otworzymy się na Maryję.

(pauza)

To nie jest tylko miłość, jakiej doświadczano 5000 lat temu. Jest otwarta. Jest dojrzała. Jest rozwinięta. Stało się to bardzo, bardzo mądre. Będzie to również ta rzecz, ta sama rzecz, która pomoże ci połączyć się z twoją prawdą. A prawda nie jest zdefiniowana jako Maryja, ale pomoże ci uświadomić sobie twoją prawdę.

Maryja jest istotą miłości.

Maryja jest otwartą świadomością.

Weźmy dobry, głęboki oddech, kiedy się poślubiamy.

Gdy poślubiamy Izydę i Adama.

Gdy żenimy się z tym, co ludzkie, i tym, co boskie.

Gdy żenimy się z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością.

Gdy łączymy ludzką inteligencję i boską wyobraźnię.

To, co naprawdę robimy, to wprowadzanie elementu miłości, współczucia, akceptacji do każdej z tych rzeczy.

(pauza)

Ożeńmy się z Ziemią, zwłaszcza, że Gaja powoli odchodzi. Ożeń się z rdzeniem, z esencją Ziemi. Wyjdź za mąż za magiczne królestwa Ziemi.

Widzisz, jest to rodzaj esencji, która łączy rzeczy w harmonii.

(pauza)

A teraz nadszedł czas, aby na to pozwolić.

(pauza)

Mary. Słowo, które sięga daleko wstecz, do Myr, i ostatecznie otrzymało znaczenie "Ukochany".

(pauza)

I wiesz, to jest jedna rzecz, która już jest w tobie. Teraz nadszedł czas, aby pozwolić mu wżenić się w Twoje codzienne życie.

Przez jakiś czas będziemy kontynuować działalność Świętego Bractwa. Jest wielu mężczyzn, którzy wciąż tego nie rozumieją. Tak, jesteśmy tutaj, aby służyć mężczyznom, ale na *cześć* Izydy. To nie jest tylko klub dla chłopców.

Każda część tego Świętego Bractwa, praca, którą wykonujemy, jest na cześć Izydy, kobiety, która jako pierwsza doświadczyła miłości. Na cześć Maryi i w obronie Maryi.

A więc, droga Shaumbro, weźcie głęboki oddech, kiedy się pobieramy.

Dobry, głęboki oddech.

(pauza)

I właśnie teraz powinniście być bardzo podekscytowani radykalną wyobraźnią i dojściem do swojej prawdy.

Weźmy porządny, głęboki oddech, tutaj razem, w czwartym dniu naszego Świętego Roku 2025, z przełomowymi odkryciami w takich rzeczach jak energia, darmowa energia. To już nie jest tylko sen. Metafizyka darmowej energii jest naprawdę dość prosta. To bycie poślubionym tej planecie i ludzkości. W tym roku, w którym obliczenia kwantowe pozwalają na to, aby wszystko działo się z niesamowitą prędkością.

I przez cały ten czas żenicie się ze swoją Jaźnią, wszyscy opierając się na miłości, bo cóż może być większego i wspanialszego niż miłość?

Powiedziawszy to, weźmy głęboki oddech.

A teraz bawcie się dobrze. Baw się, jedz, ciesz się. W tym roku mamy wiele do zrobienia i zrobmy to w świetle.

Mając to na uwadze, drodzy przyjaciele, pamiętajcie,

Że wszystko jest dobrze w całym stworzeniu.

Z tym dziękuję i życzę szczęśliwego Nowego Roku.

Tłumaczenie: **Włodek Salwa**, poczta@shaumbra.pl